KURIER
Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 88 (517) Łódź niedziela 30 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

PRZED
powzięciem decyzji w kwestii palestyńskiej

LONDYN (PAP). — Koła miarodajne są zdania, że rząd brytyjski będzie się starał wybadać stanowisko Związku Radzieckiego, Francji i Chin wobec projektu zwołania w maju br. specjalnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ w celu omówienia zagadnienia palestyńskiego, zanim zwróci się formalnie w tej sprawie do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Rada Państwa zatwierdziła
dekrety o reorganizacji ministerstw
Zapowiedź likwidacji min. Informacji i Propagandy

WARSZAWA (SAP). Komunikat oficjalny, który ukazał się w czwartek na temat pierwszego posiedzenia Rady Państwa, wywołał zrozumiałe ożywienie w kołach politycznych. Rada Państwa zatwierdziła dekrety rządu o reorganizacji ministerstw: Przemysłu w Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w Ministerstwo Żeglugi oraz Ministerstwo Aprowizacji i Handlu w Ministerstwo Aprowizacji.

Jak się dowiaduje SAP, reorganizacja wyżej wspomnianych ministerstw nastąpi w najbliższych dniach i będzie o tyle tylko połączona ze zmianami personalnymi, że obecnie nastąpi obsadzenie na stałe Ministerstwa Żeglugi, którego kierownictwo sprawował tymczasowo dr Ludwik Grossfeld. Dotychczasowy kierownik tego ministerstwa ma przejść na inne poważne bardzo stanowisko.

W związku z tą reorganizacją naczelnych władz zainteresowanie budzi kwestia dalszych losów Ministerstwa Informacji i Propagandy. Dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że zapowiedź likwidacji tego ministerstwa zostanie wkrótce zrealizowana.

Mówi się o tym, że poszczególne jego departamenty zostaną przydzielone do Prezydium Rady Ministrów względnie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sprawę tę rozpatrzy Rada Państwa prawdopodobnie już na drugim swym posiedzeniu w dniu 2-im kwietnia.

NOWE OSIĄGNIĘCIA W AKCJI PRASOWEJ

W akcji prasowej „Kuriera Popularnego" na pierwszym miejscu kroczy DZ. GÓRNA, podnosząc zamówienie do 11.500 kuponów. Nowe zapotrzebowania zgłosiły: Dz. Fabryczna 7.000, Ruda Pabianicka 5.000, Bałuty 4.000, Widzew 2.600, Julianów 2.000, Chojny Północ 1.000, OM TUR Konstantynów 1.000, Stare Rokicie 500.

Uroczystości żałobne w Warszawie
w związku z przywiezieniem zwłok gen. Swierczewskiego

WARSZAWA (PAP). Ciężkim kirem żałoby okryła się się stolica Polski w dniu sprowadzenia zwłok poległego od kul faszystowskich skrytobójców spod znaku UPA — wiceministra Obrony Narodowej śp. Gen. Karola Świerczewskiego.

Na lotnisko pośpieszyły delegacje robotnicze poszczególnych zakładów pracy z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami, delegacje partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Wokół pola startowego lotniska ustawiły się w wielkim czworoboku delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych z pocztami sztandarowymi, wśród których zwraca uwagę sztandar Związku Dąbrowszczaków, przybyłych oddać hołd śmiertelnym szczątkom swego ukochanego towarzysza broni.

W środku czworoboku zajęli miejsca członkowie rządu RP z wicepremierami Gomułką i Korzyckim na czele, przedstawiciel republikańskiej Hiszpanii Manuel Sanchez Orcas, przewodniczący klubów poselskich Sejmu Ustawodawczego, generalicja i licznie reprezentowany korpus oficerski.

O godzinie 14.45 na lotnisko przybywa minister Obrony Narodowej na czelny dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski.

Punktualnie o godz. 15.10 wystrzelona w górę rakieta oznajmiła zbliżanie się samolotu, wiozącego zwłoki śp. gen. Świerczewskiego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego zebrani zbliżają się do samolotu. Otwierają się boczne drzwi Dougla-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nasze stanowisko

Świat po drugiej wojnie stoi w obliczu wielu trudności, które wynikły z działań wojennych i zniszczeń. Jedynym największym krajem w świecie, który nie został dotknięty żadnymi zniszczeniami, a jego przemysł pracował całą parą, korzystając z dostatecznej ilości surowców — są Stany Zjednoczone. Nic dziwnego, że w tej sytuacji kraj ten zdołał zgromadzić stosunkowo duże zapasy pieniędzy i produktów.

Dziś, kiedy cały świat, a szczególnie Europa szuka środków, które mogłyby rozwiązać trudności, ułatwić wstąpienie na drogę normalnego, pokojowego rozwoju — przedstawiciele różnych krajów wyjeżdżają do USA, aby zabiegać o pożyczki, o dostawę maszyn itp. Zbogacony w czasie wojny kapitalista amerykański nie kieruje się jednak w swej działalności względami wynikającymi z potrzeb poszczególnych krajów i ze stanu zniszczeń wojennych. Prowadzi politykę, która zmierza wyłącznie do zapewnienia własnemu krajowi monopolistycznej pozycji w świecie. Pieniądz w takich warunkach stał się środkiem nacisku politycznego.

Ciekawym przykładem sposobu udzielania pomocy przez USA pewnym krajom jest Turcja. Jak wiadomo prezydent Truman ofiarował temu krajowi dużą pomoc w postaci uzbrojenia, maszyn i pieniędzy. W Turcji rządzą obecnie przeciwnicy ustroju demokratycznego i organizacji robotniczych. Są oni raczej ulegli w stosunku do możnych tego świata, którzy potrafią dawać pieniądze. Ale warunki podyktowane przez kapitalistów amerykańskich były tak ciężkie, że równały się niemal całkowitemu pozbawieniu suwerenności państwowej. W takich warunkach w Ankarze — stolicy Turcji — mówi się, że gdyby Stany Zjednoczone zechciały narzucić Turcji warunki niedające się pogodzić z troską tego kraju o zachowaie niezależności — proponowana pomoc amerykańska może spotkać się w Turcji z poważnym oporem.

Takie są formy współpracy gospodarczej kapitalistów amerykańskich z niektórymi krajami.

Realizacja polskiego projektu
Komisja Gospodarcza dla Europy

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu ostatniej rady gospodarczej i społecznej ONZ powołano komisję gospodarczą dla Europy.

Celem komisji jest pomoc w odbudowie krajów zniszczonych wojną. W skład komisji wchodzą przedstawiciele wszystkich państw europejskich, należących do ONZ oraz Stanów Zjedn. Siedziba komisji będzie w Europie.

Jak wiadomo, inicjatywa stworzenia takiej komisji, wyszła od delegata polskiego, który wysunął ten wniosek w kwietniu ub. r. na pierwszym posiedzeniu rady gospodarczo-społecznej.

Anglo-radzieckie
pertraktacje

MOSKWA (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Moskwie pertraktacje w sprawie rewizji traktatu angielsko-radzieckiego.

Dziś o godz. 10 rano w sali kina „Polonia" Piotrkowska 67 odbędzie się

AKADEMIA

poświęcona zapoczątkowaniu

Wielkiej Akcji Prasy Socjalistycznej

W CZĘSCI OFICJALNEJ:
zagajenie viceprzewodn. W.K. P.P.S. TOW. ANRZEJAKA, oraz przemówienie Tow. Tow. Sekretarza Wojewódzk. PPS. posła H. WACHOWICZA, Tow. Red. Naczelnego posła A. KARACZEWSKIEGO i Tow. viceprez. posła E. AJNENKLA

W CZĘSCI ARTYSTYCZNEJ BIORĄ UDDZIAŁ:
A. DYMSZA, ZOFIA WILCZYŃSKA, HENRYK SZWAJCER,
ZIUTA KRYNICZANKA, JAN JUREK (skrzypek)
PARA BALETOWA B, MARLEN — H. GROCHOLSKA
Chór rewelersów „WESOŁA PIĄTKA"

AKOMPANIUJE: M. SUCHECKI

ZAPROSZENIA W DZIELNICACH I PRZY WEJSCIU.

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklamy Spółdz. Wyd. „WIEDZA" KURIER POPULARNY przyjmuje ogłoszenia do bogato zwiększonego numeru świątecznego KURIERA POPULARNEGO, ROBOTNIKA i tyg. POBUDKA

Będziemy konsekwentni

Wysiedlanie Niemców z zagrabionych przez nich ziem było już niejednokrotnie przedmiotem dyskusji na rozmaitych odcinkach międzynarodowych. Podnosiły się różne głosy częstokroć wynikające z nieznajomości rzeczy i nieznajomości Niemców. Głosy te przyoblekano w frazesy o miłosierdziu i litości. Używano najrozmaitszych argumentów. Powoływano się na międzynarodowe przepisy i zwyczaje, które zresztą przez Niemców w sposób bezprzykładny zostały pogwałcone i sponiewierane.

Każda skarga niemiecka mówiąca o braku komfortu w czasie podróży rozdmuchiwana była do rozmiarów zasadniczej sprawy. Polacy niejednokrotnie patrzyli na siebie ze zdumieniem kiedy widzieli pociągi odchodzące do Niemiec z wysiedlonymi. Do pociągów dołączone były specjalne wagony ze służbą lekarską, aptekami wyposażonymi w środki lecznicze i wykwalifikowaną służbą zdrowia. Trudno było patrzeć na to spokojnie gdy na myśl przychodziły koszmarne czasy wywożenia Polaków z WŁASNEJ ZIEMI, na katorgę niemiecką w wagonach bydlęcych, w które pakowano po kilkadziesiąt ludzi wraz z dziećmi, bez pożywienia wśród niesamowitego wrzasku sadystycznych konwojentów, bicia, potrącania, a niejednokrotnie używania broni palnej dla poskromienia najbardziej nawet drobnych przejawów buntu.

Tymczasem dzisiaj, na konferencji moskiewskiej pojawiają się głosy nawołujące do zawieszenia akcji przesiedleńczej przewidzianej porozumieniem poczdamskim z tym, że w kwestii tej nastąpi specjalne porozumienie zainteresowanych państw. Do niedawna jeszcze używano argumentów, że nieodpowiednia jest pora na wysiedlanie, że zima jest sroga, że należy użyć transportu dla innych, ważniejszych celów. Dzisiaj kiedy już i atmosfera jest odpowiedniejsza, i ciepło i słonecznie, kiedy mężowie stanu radzą nad ostateczną redakcją traktatu pokojowego, znowu pojawiają się głosy pragnące storpedować oczyszczenie wolnych krajów z elementów hitlerowskich. Nie wiemy czym kierują się wnioskodawcy. W każdym razie jedna rzecz jest pewna. Nie zdają sobie sprawy z NIEBEZPIECZEŃSTWA, jakie stanowią Niemcy na obcych ziemiach.

Kto widział działalność piątej kolumny, kto zdaje sobie sprawę z tego jak drogo została okupiona wolność, ten nie może w sposób lapidarny, spokojny i beztroski stawiać wniosków o zaniechanie wysiedlania. Wiadomości dochodzące z samych Niemiec, wykrywanie co raz nowych podziemnych organizacji hitlerowskich powiązanych ściśle kontaktami z zagranicą, czy nie są najlepszym i najbardziej przekonywującym argumentem przemawiającym za NATYCHMIASTOWYM OCZYSZCZENIEM ZIEM POLSKICH Z ELEMENTU WROGIEGO, siejącego defetyzm, rozszerzającego wieści o niesprawiedliwości i powrocie ziem polskich pod panowanie germańskie?

Na co mamy jeszcze czekać? Czy mamy w sposób karygodny, tak jak to działo się za czasów przedwojennych przypatrywać się rosnącym i wzbierającym na sile niemieckim ogniskom nienawiści na ziemi polskiej? Czy mamy w dzisiejszych trudnościach gospodarczych dalej karmić żmiję na własnym zdrowym organizmie, po to, aby w pierwszym, nadarzającym się ku temu momencie, ginąć od jadu wyhodowanego własnym kosztem? Czy są jakiekolwiek względy natury moralnej które przemawiają za tym, abyśmy pogromców swojej wolności traktowali jak ludzi zasługujących na opiekę, pomoc i wyrozumiałość? Czy odkładanie ostatniej fazy procesu wysiedlania bez ISTOTNEJ PRZYCZYNY, potrafi zrozumieć Naród Polski, który tyle doznał krzywd w ostatnim okresie historycznym ze strony odwiecznych swoich wrogów?

Zapłaciliśmy drogo za wolność. Cenimy ją wysoko. Nie mamy zamiaru bagatelizować niebezpieczeństwa, które nam grozi. Wstrzymywanie wysiedlania byłoby dla nas sztucznym wstrzymywaniem biegu historii i następstw zwycięskiej wojny. Dlatego czynimy wszystko, aby uwolnić kraj od resztek hitlerowskiego faszyzmu.

ARTUR KARACZEWSKI

Bohaterski żywot – bohaterska śmierć

Jak zginął gen. Świerczewski

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 marca 1947 roku gen. broni Karol Świerczewski udał się z Warszawy na tygodniową inspekcję garnizonów w woj. rzeszowskim. Po przeprowadzeniu dokładnego przeglądu garnizonów w Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu i w Sanoku, gen. Świerczewksi udał się dnia 28 marca br. o godz. 6.30 rano do Baligrodu.

Towarzyszli mu w podróży: gen. dyw. Prus-Więckowski oraz oficerowie i eskorta, licząca około 50 żołnierzy.

Po ukończeniu inspekcji 34 pp. w Baligrodzie — gen. Świerczewski udał się o godz. 9 do miejscowości Cisna, celem zlustrowania 37 komendy odcinka wojsk ochrony pogranicza.

Na 6 km. szosy do Baligrodu kolumna samochodowa została ostrzelana z zasadzki silnym ogniem broni maszynowej i moździerzy. Była to, jak później stwierdzono, ukraińska banda UPA, Stacha i Hrynia. Na rozkaz gen. Świerczewskiego zatrzymano samochody.

Gen. Świerczewski nakazał wysiąść z maszyn rozsypać się w tyralierę i otworzyć ogień w kierunku przeciwnika. Wywiązała się walka, która trwała około 2 godzin. Jak wynika z relacji ostrzelanych oficerów, ogień był kierowany ze wszystkich stron otaczającego wzgórza z odległości 250 — 400 metrów.

Gen. Świerczewksi, dowodząc walką, stał na szosie wyprostowany, lekceważąc niebezpieczeństwo. Wydawał rozkazy żołnierzom. Z postawy jego przebijał spokój i słynna jego odwaga, która żołnierze obserwowali nad rzeką Ebro w Hiszpanii, nad Wisłą i Nysą Łużycką. Podczas tej walki zostaje ugodzony pierwszą kulą w brzuch. Gen. Świerczewski nadał wydaje rozkazy. Spokojnym głosem wyrzekł tylko: „Jestem trafiony". Dowodził jednak dalej, pomimo próśb i zaklinań oficerów, aby nie narażał się i schronił się przed ogniem. Otrzymał niebawem drugi postrzał w plecy.

Sytuacja była wyjątkowo ciężka. Ogień bandy kierowany był ze wzgórza, panującego nad szosą, na której została zaskoczona kolumna. — Gen. Świerczewski nakazał oszczędzać amunicję i strzelać do celów określonych. Do ciężko rannego generała podbiegł kpt. Cesarski, który podtrzymując rannego, usiłował wyprowadzić go spod ognia. Gen. Świerczewski, słaniając się, upadł na ziemię. Leżąc wyrzekł spokojnie do gen. Więckowskiego: „Generale, ja umieram, nie zostawiajcie mnie tutaj, zabierzcie mnie stąd". Wkrótce skonał.

W niedługim czasie przybyły posiłki i banda ukraińska poczęła się wycofywać. Pościg za nią zorganizował 34 pp. i oddział KBW w Rzeszowie. Oprócz gen. Świerczewskiego polegli w bohaterskiej walce: ppr. Krysiński, bombardier Strzelczyk oraz zostali ranni: chor. Blumski i 2-ch żołnierzy.

Ciekawe zjawisko na Bałtyku

Góry lodowe w rejonie Gdyni

Płock zagrożony powodzią

WARSZAWA (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym kulminacyjna fala powodzi osiągnęła Płock — sytuacja jest dość poważna.

W woj. wrocławskim alarm powodziowy odwołano.

Na wodach Bałtyku tworzą się góry lodowe. Niemałą sensację wywołał fakt utworzenia się góry lodowej w rejonie Gdyni. Góra ta szeroka jest na 60 metrów a wysoka na 8 metrów. Jest to zjawisko na Bałtyku rzadko spotykane, a na wodach terytorialnych Polski nieznane.

ARCYBISKUP SALZBURGA

atakuje akcję denazyfikacyjną

Wczorajsi hitlerowcy — „obywatelami godnymi szacunku"

BERLIN (SAP). Zaledwie zlikwidowano w Niemczech jedną szeroko rozgałęzioną organizację faszystowską w obrębie zachodnich stref okupacyjnych, gdy oto główna kwatera amerykańskich wojsk okupacyjnych doniosła o wykryciu nowego spisku hitlerowskiego.

W Norymberdze wrzucono bombę do biura opieki nad b. więźniami hitlerowskimi, prześladowanymi z powodu rasy, wyznania lub poglądów politycznych.

W Berlinie kolportowane są ulotki, zawierające zdanie: „Szkoda, że Hitler nie wymordował w komorach gazowych i nie spalił w krematoriach wszystkich Żydów aż do ostatniego niemowlecia.

Wśród studentów także odrodził się już duch antysemityzmu.

Równocześnie na terenie Austrii aresztowano 57 przywódców tajnej organizacji htilerowskiej z Raffelsbergerem na czele. Nie przeszkodziło to arcybiskupowi Salzburga Rohrbacherowi w wystąpieniu z gwałtownym atakiem na akcję denazyfikacyjną.

— Jakim prawem — woła z emfazą biskup salzburski—zwycięskie mocarstwa pozbawiają wolności i miesiącami przetrzymują bez sądu tysiące godnych szacunku obywateli?

— Wiem—kończy swe wystąpienie Rohrbacher — że znów będę nazwany hitlerowskim biskupem, ale mogę być dumny z tej nazwy, ponieważ wiem, że działam zgodnie z przekonaniem amerykańskiego episkopatu, który ostatnio w specjalnym liście pasterskim opowiadał się za przyznaniem praw ludzkich hitlerowcom".

Ostatnie słowo Hoessa

WARSZAWA (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym zabierali głos obrońcy w procesie Hoessa. Obrona stwierdza, że Hoess przyznał się całkowicie do zarzucanych mu przestępstw. Przewód sądowy nieudowodnił — zdaniem obrony — oskarżonemu faktu osobistego znęcania się nad więźniami. Stwierdzając, że obrona w tego rodzaju procesie jest trudna, w zrozumieniu wielkości przestępstw — obrońcy z urzędu proszą jedynie o sprawiedliwy wymiar kary.

W swoim ostatnim słowie Hoess stwierdza, że wiele z zeznań świadków było przesadzone, tym niemniej jednak przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za swoje czyny, choć wykonywał je tylko... na polecenie władz przełożonych.

Oskarżony prosi o zezwolenie na napisanie listu i odesłanie obrączki.

Uroczystości żałobne w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

sa, ukazując usłaną wieńcami trumnę. Z głębi wysiada gen. Stanisław Zawadzki, który składa marszałkowi krótki żołnierski raport.

„Obywatelu Marszałku, melduję, że przywiozłem zwłoki gen. Świerczewskiego, poległego w walce z bandami ukraińskimi".

„Generał Karol Świerczewski—odpowiada Marszałek — spełnił swe zadanie w służbie narodu polskiego. — Odegrać hymn narodowy i oddać honory wojskowe".

Do wnętrza samolotu wchodzi rodzina, wiceminister Gomułka i Marszałek Żymierski, po czym szefowie departamentów przy dźwiękach marsza żałobnego biorą trumnę na ramiona i niosą w kierunku karawanu.

Niosący trumnę najbliżsi podwładni zmarłego składają na karawanie śmiertelne szczątki swego dowódcy.

Wokół trumny zajmuje miejsce honorowa warta oficerska. Rozlega się urywany, przenikliwy warkot werbla. Krótkie słowa komendy i przed trumną rozpoczyna się defilada. Przesuwają się pochylone czerwone sztandary pocztów Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych.

Samochód ze zwłokami śp. gen. Świerczewskiego rusza. Uczestnicy uroczystości zajmują miejsca w samochodach i tworząc nieprzeliczony kondukt żałobny, udają się ulicami miasta do Centralnego Domu Oficerskiego.

W wnętrzu lampy, przysłonięte kirem; kondukt kieruje się do wielkiej sali na pierwszym piętrze, gdzie zostaną złożone do czasu pogrzebu zwłoki gen. Świerczewskiego. Podwładni generała składają trumnę na ustawionym na środku sali katafalku. U stóp katafalku spoczywa wieniec od Prezydenta Bieruta z napisem: „Prezydent Rzeczypospolitej" oraz od Związku Dąbrowszczaków z szarfami o napisie: „Ukochanemu dowódcy bojów o wolność Polski i Hiszpanii".

Wokół katafalku wieńce od generalicji oraz korpusu oficerskiego i pod oficerskiego.

Wszyscy w skupieniu oddają hołd poległemu na posterunku bojownikowi wolności i demokracji.

Wicepremier Gomułka, wicepremier Korzycki, Marszałek Żymierski i reszta zgromadzonych składają kondolencje rodzinie. Uczestnicy uroczystości opuszczają chwilowe miejsce spoczynku zwłok generała Świerczewskiego. Przy trumnie zostaje jedynie oficerska warta honorowa.

Tow. KAROL WALTER

ŚWIERCZEWSKI

Generał Broni

Były tokarz f-my „Gerlach" w Warszawie, bohaterski obrońca Hiszpanii Rep., organizator Armii Polskiej w ZSRR D-ca II Armii W.P., Wice Minister Obrony Narodowej, Poseł na Sejm, Prezes Związku „Dąbrowszczaków".

Ukochany nasz dowódca, przyjaciel i towarzysz.

Zginął dn. 28.III.47 r. od kuli faszystów, przeciwko którym walczył nieprzerwanie od najmłodszych lat.

SALUD

ZWIĄZEK DĄBROWSZCZAKÓW

Dniówka na pomoc dzieciom

Triumf międzynarodowej solidarności

Od Karty Atlantyckiej poprzez wszystkie konferencje, do Poczdamu włącznie nowy światopogląd zyskuje wyznawców na całym świecie. Pogłębia się świadomość, że bez gwałtów i zbrodni narody mogą się dogadać, a znalezienie wspólnego mianownika jest możliwe, przy dobrej woli. Mężowie stanu doby obecnej nie mieliby odwagi brać odpowiedzialności za wywołanie trzeciej wojny światowej, gdyby nawet groza bomby atomowej nie wisiała nad ludzkością.

Na arenę światową, jako czynnik wielkiej wagi, weszła taka potęga, jak zorganizowana klasa robotnicza z wykładnikiem: „Światowa Federacja Związków Zawodowych", jednocząca świat pracy wszystkich ras i wyznań. Chociaż kapitalistyczna Ameryka, w obawie przed komunizmem, mobilizuje wszystkie elementy reakcyjne świata całego, otacza opieką zbrodnicze Niemcy ,odbudowując ich przemysł, jednak i w Ameryce dojdzie, bo dojść musi, do zdecydowanego i zasadniczego konfliktu między kapitałem a pracą. Skoro na świecie zwycięża jednak lewa orientacja, tak polityczna, jak i gospodarcza, i dla kapitalistycznej Ameryki wybije „godzina przeznaczenia".

Organizacja Narodów Zjednoczonych — symbol pojednania— ma swoją siedzibę właśnie w Stanach Zjednoczonych i chociaż torpedowana, przezwycięża trudności, torując drogę nowym prawdom. Toczą się obrady nad zasadniczymi zagadnieniami, bo świat powojenny jest ciężko chory i znalezienie najlepszych i najskuteczniejszych zastrzyków wymaga czasu.

Pomoc udzielona zrujnowanej Europie, głodnym Chinom, Japonii i Niemcom, należy zanotować na koncie właśnie tej organizacji, obejmującej swoim zasięgiem zasadniczo cały glob ziemski.

Kolejno, we wszystkich stolicach, obradują mężowie odpowiedzialni za losy ludzkości. Nie tają trudności, starają się robić ustępstwa, a przecież zasadnicze różnice ustrojowe danych krajów nie są małego znaczenia. Pojedynek między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim należy do najciekawszych przejawów dziejów nowożytnych, bo takiego „spotkania" kroniki nie notują, spotkania przy „okrągłym stole", a nie na „udeptanej ziemi".

Tymczasem wszystkie Komisje i Rady Organizacji Narodów Zjednoczonych pracują, żeby na jesienną sesję stanąć z przepracowanym materiałem.

Komisja dla spraw społecznych Rady Gospodarczo - Społecznej przyjęła plan pomocy dzieciom w skali światowej. Fakt, że taki plan opracowano, że uznano jego doniosłość. że pierwsze miejsce w jego urzeczywistnieniu przypadnie klasie robotniczej, jest ważny z każdego punktu widzenia. Świadoma swej wagi klasa robotnicza stanie się decydującym czynnikiem przy rozwiązywaniu wszystkich zagadnień, klucze powoli znajdą się w jej rękach.

Plan przewiduje, że robotnicy świata całego oddadzą jedną dniówkę na międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom.

Zacznie realizować się zasada, że w okresie klęski, dzieciom należy się pomoc przed wszystkimi innymi. Przeżywamy okres bardzo ciężki, miliony dzieci należy ratować przed chorobami, śmiercią.

Dotychczas siedem krajów zwróciło się o pomoc w wyżywieniu ponad 14 milionów dzieci i matek ciężarnych.

Można przyjąć, że liczba dzieci, czekających na zorganizowaną opiekę wychowawczą i lekarską, na całym świecie wynosi kilkadziesiąt milionów.

Świat, oparty na zasadach socjalistycznych, nie będzie musiał organizować takiej pomocy, bo socjalizm głosi pokój przede wszystkim. W tym ustroju głodne dzieci, bezdomne, dzieci byłyby zaprzeczeniem samej zasady o sprawiedliwości społecznej.

Dorota Kłuszyńska

Rudolf Hoess



Ludobójca, który ma na sumieniu miliony istnień ludzkich. (Foto-SAP.

Powstańcy paragwajscy u wrót stolicy

PARYŻ (PAP). — Jak komunikuje agencja France Presse, korespondent dziennika argentyńskiego „El Mundo" donosi, iż paragwajskie wojska powstańcze znajdują się w odległości 72 klm od stolicy Asuncion.

Walki toczą się w okolicy Rosario nad rzeką Paragwaj pomiędzy San Pedro i Asuncion.

Wielkanocna Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"
Kupon Nr 26

Co mówią w kołach politycznych po pierwszym posiedzeniu Rady Państwa?

Komunikat oficjalny, który ukazał się w czwartek na temat pierwszego posiedzenia Rady Państwa wywołał zrozumiałe ożywienie w kołach politycznych. Rada Państwa zatwierdziła dekrety rządu o reorganizacji ministerstw: Przemysłu w Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w Ministerstwo Żeglugi oraz Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Ministerstwo Aprowizacji.

Jak się dowiaduje SAP, reorganizacja wyżej wspomnianych ministerstw nastąpi w najbliższych dniach i będzie o tyle tylko połączona ze zmianami personalnymi, że że obecnie nastąpi obsadzenie na stałe Ministerstwa Żeglugi, którego kierownictwo sprawował tymczasowo dr. Ludwik Grossfeld. Dotychczasowy kierownik tego ministerstwa ma przejść na inne poważne bardzo stanowisko.

W związku z tą reorganizacją naczelnych władz zainteresowanie budzi kwestia dalszych losów Ministerstwa Informacji i Propagandy. Dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że zapowiedź likwidacji tego ministerstwa zostanie wkrótce zrealizowana.

Mówi się o tym, że poszczególne jego departamenty zostaną przydzielone do Prezydium Rady Ministrów względnie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sprawę tę rozpatrzy Rada Państwa prawdopodobnie już na drugim swym posiedzeniu, w dniu 2-im kwietnia.

Angielski materiał i ekwipunek ma pomóc rządowi greckiemu przy likwidacji lewicy

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że terror w Grecji wzmaga się z każdym dniem. Minister porządku publicznego Zervas oznajmił przed wyjazdem do Salonik, że policja powinna przygotować się do zlikwidowania całej lewicy.

Fala terroru wzmocniła się zwłaszcza w tych okolicach, gdzie bawił niedawno Zervas.

ATENY (SAP). — Ambasada brytyjska podaje, że zgodnie z układem zawartym wczoraj, Grecja otrzyma materiał i ekwipunek wojskowy brytyjski o wartości 1,5 miliona funtów.

ATENY (SAP). — W górzystej miejscowości Verdussia, położonej na zachód od gór Parnassu, od 60 godzin toczą się zacięte walki pomiędzy grupami partyzanckimi i oddziałami żandarmerii, które są wspomagane przez artylerię i lotnictwo rządowe.

Ograniczenia spożycia cukru w USA

WASZYNGTON. Senat uchwalił 45 głosami przeciw 35 utrzymanie racjonowania cukru do 31 października dla użytku domowego i do 31 marca 1948 dla przemysłu.

Tow. Premier przyjął przedstawicieli P.A.U.

Dnia 28 b. m. tow. premier J. Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów delegację Polskiej Akademii Umiejętności w osobach: prezesa prof. dr. Kazimierza Nitscha i sekretarza generalnego prof. dr. Tadeusza Kowalskiego.

Delegacja zreferowała tow. Premierowi sprawy bieżące i potrzeby Akademii.

Socjaliści porozumiewają się w Pradze

PRAGA. Szakasitz, wicepremier Węgier i przywódca partii socjaldemokratycznej, wraz z kilku przedstawicielami tejże partii odwiedzili Pragę.

Szakasitz odbył rozmowy z przywódcami czeskosłowackich socjaldemokratów, z wicepremierem Fierlingerem i z prezydentem Beneszem.

Dyplomatyczne zabiegi monarchistów hiszpańskich

GENEWA. Lopez Olivan i Quipones de Leon przybyli w nocy z czwartku na piątek do Szwajcarii. Obaj dyplomaci hiszpańscy odmówili wszelkich wyjaśnień co do rozmów, jakie odbyli w Lizbonie z przedstawicielami kół monarchistycznych.

Quinones de Leon udał się do Lozanny, gdzie ma zasięgnąć rady swego lekarza, Lopez Olivan pojechał prosto do domu, do Genewy.

Pogotowie wojsk brytyjskich w Zagłębiu Ruhry

BERLIN (PAP). — Z Dortmundu donoszą, że w sobotę w związku z ostatnimi demonstracjami i strajkami wojska brytyjskie były w pogotowiu. W odległości kilku kilometrów od Duesseldorffu odbyły się ćwiczenia brytyjskich oddziałów pancernych. Górnicy niemieccy po raz pierwszy odmówili w sobotę zejścia do niektórych największych kopalń Dortmundu.

NASZ felieton

Pierwszy wystrzał

Dotąd drukowaliśmy przeważnie krytyczne oceny wystąpienia Trumana. Trudno, nie nasza w tym wina. Czy my jesteśmy temu winni, że prawie wszyscy odpowiedzialni ludzie zrozumieli tę mowę jako zapowiedź amerykańskich przedstawicieli kapitalizmu, rozpoczęcia ofensywy obejmującej szereg krajów, w których przy pomocy dolarów pragnie się wypaczyć niepodległość i suwerenność poszczególnych narodów. Po wojnie z faszyzmem, każdy jest ostrożny. Waży każde padające słowo. Ocenia je i rozumie jego wydźwięk.

Ale musimy być bezstronni. Nie wolno nam zamykać oczu na rzeczywistość. Nie jest prawdą, że WSZYSCY SPRZECIWIAJĄ SIĘ koncepcjom wysuniętym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sprawiedliwość nakazuje, aby o tym powiedziano i napisano. Dlatego felietonista naszego pisma nie ma prawa tego przemilczać. Świat musi być uczciwie informowany. Musi wiedzieć, że są w Europie ludzie, którzy nie tylko nie potępiają apetytów amerykańskiego kapitalizmu, ale wręcz przeciwnie. Szaleją z radości. Śpiewają hymny pochwalne, na cześć właścicieli dolarów i ich rzeczników. Cieszą się i zaciskają z rozkoszą ręce.

Mowa prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji, powitana została ENTUZJASTYCZNIE przez zwolenników gen. Franco, a przez monarchistów hiszpańskich wprost z radością i zachwytem. Zwolennicy tej mowy twierdzą, że wprawdzie z jej przyczyny nie znikną na świecie prądy demokratyczne, nie zostanie z miejsca złamany zdrowy pęd ludzkości ku postępowi i pokojowi, ale ich zdaniem ta mowa stanowi PIERWSZY STRZAŁ w bitwie dyplomatycznej, którą obliczają na długie lata. W swoich pląsach radości, wyrażają faszyści hiszpańscy przekonanie, że Stany Zjednoczone starając się stworzyć tamę przeciwko rozszerzającym się wpływom demokratycznym, nie będą chyba dążyły do obalenia NAJMOCNIEJSZEGO Z REŻIMÓW PRAWICOWYCH w państwach śródziemnomorskich, mianowicie rządów Franco.

Radość powszechna zakwitła w rodzinie hiszpańskiej. Pewien bogaty i bardzo czynny zwolennik Don Juana oświadczył korespondentom prasy zagranicznej, że przemówienie Trumana należy uważać za EPOKOWE. Nareszcie ktoś rzucił wyzwanie wszystkim siłom postępu i demokracji. Obalenie tych wpływów w naszym (znaczy faszystowskim) rozumieniu, wywoła również upadek umiarkowania totalitarnych reżimów w rodzaju rządów gen. Franco w Hiszpanii. Tak oświadczają faszyści i monarchiści hiszpańscy. Wyraźnie, jasno i bez ogródek.

Potrafili ocenić należycie wartość mowy. Przyjęli ją właściwie. Jak do siebie zaadresowaną. Już przewidują skutki. Już węszą rozbicie i koniec demokracji. Już planują jak to będzie wesoło kiedy w kleszczach dolarów zgniecie się wszelkie dążenia narodów do wolności i powszechnego pokoju.

Sądzimy, że zawcześnie cieszą się emisariusze międzynarodowego kapitalizmu. Tu nie pomogą żadne mowy i żadna suma dolarów. Świat należycie ocenia sytuację. Najwyżej prezydent Truman i wszyscy jego sympatycy, przekonają się wreszcie czyim są narzędziem, kogo zastępują, KTO i DLACZEGO cieszy się z takich wystąpień.

WIK.

Lata świetności i upadku

Sieradz — prastary gród piastowski

W odległości 60-ciu kilometrów od Łodzi leży niewielkie miasteczko — Sieradz.

OD LESZKA CZARNEGO DO WOJEN SZWEDZKICH

Sieradz charakter swój ustalił dopiero w XVII w. Do tego czasu Sieradz należał do rzędu najważniejszych grodów w Polsce, gdyż stanowił ośrodek osobnej dzielnicy piastowskiej, której księciem był Leszek Czarny.

W tym niepozornym Sieradzu w 1304 ukrywała się córka Bolesława Pobożnego, a żona Łokietka — Jadwiga, ażeby w przebraniu mieszczki uniknąć prześladowania Czechów roszczących sobie pretensje do korony polskiej. Ten sam wreszcie Sieradz, w 1331 spalili i zrabowali Krzyżacy. Wreszcie od zjednoczenia Polski do końca XVIII w. Sieradz stanowił stolicę odrębnego województwa obejmującego Szadek, Radomsko i ziemię Wieluńską.

I tak prastary gród piastowski, cieszący się świetnością, naraz w XVII wieku zaczyna podupadać. Przychodzą wojny szwedzkie, które kładą ostatecznie kres jego zamożności.

ZABYTKI MINIONEJ ŚWIETNOŚCI

Cztery wieki rozwoju świetności Sieradza mało pozostawiły po sobie pamiątek. Pozostał stary klasztor dominikański z 1260 r. i ślad po zamku książęcym rozebranym w 1880 r. Dziś kiedy Warta na skutek podniesienia się poziomu wody rozlała szeroko, dolina otaczająca pagórek na którym znajdował się kiedyś zamek wypełniła się wodą i pejzaż ten z daleka robi wrażenie naprawdę starych ruin zamczyska opasanych fosą. Niestety, na miejscu zamku, jest zwykły... bunkier poniemiecki.

Tymniemniej sieradzanie pamiętają o minionym wieku świetności, wspominają czasy sejmików i zjazdów politycznych, znanych im jedynie z historii i pobyt Jadwigi, — dumni są ze swej przeszłości.

PRACUJĄ I HANDLUJĄ...

Dziś patrząc na ospałe miasteczko, zapytujemy mimo woli, z czego ci ludzie żyją. Nie ma wielkich fabryk, a gospodarze uskarżają się na biedę.

Informacji udziela nam starosta Krzemiński.

Otóż, sieradzanie trudnią się najczęściej drobnym handlem i rzemiosłem, a poza tym pracują w przemyśle rolniczym. Młyny, tartaki, gorzelnia, cegielnia, oto bastiony pracy zarobkowej dla tych, którzy nie posiadają ziemi. A ziemia jest urodzajna. Inna rzecz, że na kilku morgach siedzi rodzina złożona z 5 — 7 osób i stąd przeludnienie pobliskich okolic Sieradza. Reforma rolna nie jest im znana, gdyż nie było nic do zreformowania. Na północy powiatu były duże majątki ziemskie, które oczywiście zostały rozparcelowane, tym niemniej w okolicach Sieradza jeszcze długo przed wojną właściciele majątków ziemskich rozparcelowali swe dwory, aby zapewne zapłacić długi wesołego życia.

Dziś rankiem ciągną chłopskie furmanki ulicami Sieradza, przywożąc nabiał na sprzedaż, drobni sklepikarze w zadymionych, ciemnych pokoikach ważą dekagramy soli i cukru.

Po latach historycznych świetności i latach ciężkich zmagań wojennych, które niewiele śladów zostawiły na murach miasta, sieradzanie spokojnie kupują, sprzedają, pracują...

H. Adamczewska

Norwegia wydała Polsce

zbrodniarzy wojennych

(a) W miesiąc po zakończeniu działań wojennych w dolinie Lille pod Kallvatnet (północna Norwegia) znaleziono ciała trzech zamordowanych mężczyzn. W toku wszczętego dochodzenia dwaj Norwegowie i jeden Lapończyk zeznali, że w czasie oukpacji trzech żandarmów ze stacjonującego tamże pułku niemieckiej żandarmerii zabili Polaków uciekinierów z obozu koncentracyjnego w Nevernes. W kwietniu 1945 r. uciekinierzy ci usiłowali przekroczyć granicę szwedzko - norweską i zatrzymani przez żandarmów niemieckich zostali zabici pod pozorem usiłowania ucieczki. Rannych po pierwszym wystrzale dobito tłumacząc to później aktem miłosierdzia — „gnade Schoss".

W toku dochodzenia i wywiadów prowadzonych przez policję norweską trupy zostały rozpoznane przez Polaka, który przebywał w obozie z zamordowanymi i podał ich nazwiska. Są to: Kołodziejski Witold, Sienkiewicz Czesław i Kurek Romuald, z wileńszczyzny. Na ubraniu Kołodzieja znaleziono adres rodziny Olszewskiego, do której Kołodziej miał napisać po ucieczce do Szwecji.

Świadków, którzy znali stacjonujących tam wówczas żandarmów niemieckich, — Norwegów i Lapończyka — policja norweska przewiozła do obozu internowanych żandarmów niemieckich, gdzie wśród kilkunastu tysięcy więźniów zostali rozpoznani i przesłuchani przez oficera Kwatery Głównej Alianckich Sił Lądowych w Norwegii. Są to Georg Koenig, Fritz Weidemann i Willi Mueckler, którzy następnie przekazani zostali do C. I. C. (Civilien Internment Camp) poczym na skutek interwencji Polskiej Misji Wojskowej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec wydani zostali Polsce.

Obecnie prokuratura łódzka prowadzi dalsze dochodzenie w tej sprawie i poszukuje świadków. Wraz z zabitymi usiłował również zbiec łodzianin Stanisław Barias, który w czasie ucieczki złamał narty i nie mogąc dalej uciekać uniknął w ten sposób śmierci.

Według danych będących w posiadaniu prokuratury Barias przebywa obecnie w Polsce. Miejsce zamieszkania Olszewskiego, który złożył zeznania w Norwegii nie jest znane.

Ktokolwiek mógłby wyjaśnić szczegóły zamordowania trzech Polaków i posiadałby jakiekolwiek wiadomości, proszony jest o zgłoszenie się do prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi pl. Dąbrowskiego 5, pok. 222 — prok. Grębecki.

Życie partyjne PPS

NIEDZIELA, 30 marca 1947 r.

Koło Spółdzielców, ul. Świętojańska 7/9 (lokal Dzielnicy „Ruda Pabianicka") godz. 10 — tow. Rapalski Stanisław.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej w lokalu dzielnicy „Zielonej" przy ul. Południowej 65, odbędzie się Walne Doroczne Zebranie sprawozdawcze oraz wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Obecność wszystkich członków Dzielnicy obowiązkowa. Wstęp za okazaniem stałej legitymacji partyjnej.

PONIEDZIAŁEK, 31 marca 1947 r.

Koło przy fabryce „Filcownia", ul. Długosza 43 („Koziny") godz. 15 min. 30 tow. Olszik Zenon.

Koło przy Dziale Transportowym „Społem", ul. Nowa Nr 5, godz. 15 min. 30 tow. Konopa Edward.

Koło Centr. Warszt. Remontu Samochodów ul. Kątna 12, godz. 16 — tow. Włodarski Zygmunt.

*

Komitet Dzielnicy „Śródmieście Prawa", wzywa wszystkich tow. tow. członków Dzielnicy do zgłoszenia się w Sekretariacie, ul. Andrzeja Struga 4, w godz. od 8 — 19-ej począwszy od poniedziałku dnia 31 marca br. według alfabetu:

poniedziałek: — lit. A, B, C, D.
wtorek: 1.4. br. — lit. E, F, G, H,
środa: 2.4. br. — lit. I, J, K, L.
czwartek: 3.4. rb. — lit. Ł, M, N, O,
piątek: 4.4. br. — lit. P, R, S, T,
sobota: 5.4. br. — lit. U, W, Z, Ż,

Prezydent Wilson

Dnia 1 kwietnia 1947 r. o godz. 19-ej w małej sali C.R.D.K.—TUR., ul. Piotrkowska 243, odbędzie się odczyt TUR-a z cyklu: „WALKA O POKÓJ POWSZECHNY" na temat: PREZYDENT WILSON.

Prelegent: Bieżanek Remigiusz — prof. U.Ł.

Wstęp bezpłatny.

Następny odczyt z tego cyklu na temat: EPOKA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, odbędzie się w dniu 15. 4. 1947 r. o godz. 19-ej w małej sali C.R.D.K.—TUR.

Prelegent: Sędzia Mieczysław Szerer

Akcja na rzecz powodzian

Prócz ofiar pieniężnych zbierana jest odzież, pościel, żywność i sprzęt domowy

Akcja, prowadzona wśród społeczeństwa przez Łódzki Obywatelski Komitet Pomocy dla Powodzian, wywołuje żywy oddźwięk wśród mieszkańców naszego miasta, zataczając coraz szersze kręgi. Obok ofiar pieniężnych przyjmowane są również ofiary w naturze. Na samym wstępie tej akcji Wojewódzki Zarząd Ligi Obywatelskiej Kobiet w Łodzi ofiarował na rzecz powodzian jeden samochód ciężarowy odzieży i bielizny, dając tym piękny godny naśladowania przykład zrozumienia ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się liczne rzesze ludzi, dotkniętych powodzią. W szkołach łódzkich, ucząca się młodzież przeprowadza samorzutnie zbiórkę darów i ofiar.

W środę, dnia 2 kwietnia rb. od samego rana młodzież zrzeszona w Związku Harcestwa Polskiego, przy pomocy członków Z.W.M. i OM TUR przeprowadzać będzie na terenie naszego miasta zbiórkę pościeli, odzieży, bielizny, garnków żelaznych i blaszanych itp. na rzecz powodzian, obejmując tą akcją całą Łódź i wszystkich jej mieszkańców. Zbierający zaopatrzeni będą w specjalne listy zbiórkowe, opatrzone podpisem i stemplem harcerskim.

W związku z tym, Łódzki Obywatelski Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się do wszystkich bez wyjątku mieszkańców naszego miasta z gorącym apelem i wezwaniem do serdecznego i życzliwego poparcia całej tej akcji, mając głęboką wiarę, iż społeczeństwo nasze zrozumie i odczuje doniosłość i ważność przeprowadzonej zbiórki i że nasi młodzi harcerze, ZWM owcy czy OM TUR owcy z żadnego łódzkiego mieszkania nie wyjdą w środę z pustymi rękami. Należy mieć nadzieję, że ludność miasta Łodzi, która zawsze świeciła przykładem jeśli idzie o wyrobienie obywatelskie i solidarność społeczną w akcji tej również stanie na czele miast polskich.

Komisja Finansowa Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu dla Powodzian podaje do wiadomości, iż następujące banki będą przyjmowały wpłaty na rzecz powodzian:

1. Bank Związku Spółek Zarobkowych, Sienkiewicza 24, konto Nr 1400.

2. Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, Piotrkowska 77, konto nr 377.

3. Bank Gospodarstwa Krajowego, Al. Kościuszki 63, konto nr 200.

4. Państwowy Bank Rolny, Andrzeja Struga 3 — konto nr 300.

5. Polski Bank Komunalny, Piotrkowska 57 — konto nr 121.

6. Bank Handlowy w Warszawie, w Łodzi, Piotrkowska 74.

7. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Al. Kościuszki 47 — konto nr 765.

8. Pocztowa Kasa Oszczędności — konto nr. VII 1111.

Częściowe roztrzygnięcie w PSL

Sprawozdawca polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej donosi:

Dnia 27 marca odbyło się posiedzenie NKW PSL, na którym rozstrzygnęła się sprawa opozycji PSL. Jak donosi „Gazeta Ludowa" z dnia 28 marca „uchwalono jednogłośnie wykluczyć z grona członków PSL: Wycecha Czesława, Niecke Józefa i Domańskiego Jana z Warszawy, Thomasa Bronisława ze Szczecina, Stolarczyka Bolesława z Olsztyna i Dębskiego Jana z Wrocławia za działanie na szkodę stronnictwa".

W sformułowaniu „Gazety Ludowej" zwraca uwagę kilka zagadnień:

1) Wykluczono z partii sześć osób Jak wiemy opozycja PSL, nawet wśród czołowych działaczy tego stronnictwa obejmuje — prócz wymienionych — jeszcze szereg innych nazwisk. A więc cięcie — nie jest cesarskie. Zdecydowano się wykluczyć tylko kilku najbardziej zaangażowanych.

2) Teraz moment sporny: czy NKW ma prawo wykluczenia członków Rady Naczelnej Stronnictwa? Rada Naczelna jest w stosunku do NKW instancją zwierzchnią. Znajdujący się wśród wykluczonych b. minister oświaty, ob. Wycech, członek Rady Naczelnej stoi na stanowisku, że nie tylko wykluczenie członka Rady Naczelnej, ale nawet zawieszenie przez NKW jest nieformalne.

3) „Gazeta Ludowa" pisze o jednomyślnej uchwale. Z drugiej strony wiadomo, że w NKW PSL znajdują się tacy działacze, jak np. prezes Rady Naczel. PSL, b. min. Kiernik lub pos. Załęski, których zaliczono do sympatyków opozycji. Czy i oni głosowali za wykuczeniem. Najbliższe dni przyniosą z pewnością odpowiedź na to pytanie.

Cóż uczynią teraz wykluczeni? W kołach politycznych rozeszła się pogłoska o rozmowach wykluczonych z PSL Nowym Wyzwoleniem.

Sądzimy, że w najbliższych dniach będziemy mogli poinformować naszych czytelników o dalszych losach opozycji PSL.

Co do „nieprzejednanych" — szereg uchwał NKW PSL nie opublikowanych w prasie świadczy o tym, że p. Mikołajczyk nadal bez zmian kroczy po dawnej linii.

JOTER.

Handel w dni przedświąteczne

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż w okresie przedświątecznym, począwszy od dnia 31 marca do 5 kwietnia b. r. włącznie, godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o 2 godziny, nie dłużej jednak, niż do godziny 21-ej.

W niedzielę dnia 30 marca r. b. dozwolone jest uprawianie handlu od godziny 13 do 18-ej.

W przeddzień Wielkiejnocy t. j. dnia 5 kwietnia r. b. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godziny 18-ej.

Dnia 28. III. 47 r. zmarł
Ś. † P.
EUGENIUSZ SUWAŁA
przeżywszy lat 41
DŁUGOLETNI PRACOWNIK F.MY O.H.A.
Pogrzeb odbędzie się dn. 31.III.47 o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Dołach.
Cześć Jego pamięci!
PRACOWNICY FIRMY O.H.A

Spółdzielnia Wydawnicza
„WIEDZA"
PORTRETY

Premier Józef Cyrankiewicz	cena zł. 70.—
Min. E. Osóbka-Morawski	„ „ 50.—
Ignacy Daszyński	„ „ 50.—
Stanisław Dubois	„ „ 50.—
Stefan Okrzeja	„ „ 50.—
Karol Marks	„ „ 50.—

Format 50×70
Do nabycia we wszystkich księgarniach „Wiedzy"
Zamówienia przyjmuje
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA"
Warszawa, ul. Lwowska 5.

JAKA BĘDZIE DZIŚ POGODA?

P.I.M. łódzki komunikuje:

Przeważnie chmurno, miejscami mgiełki i opady. Wiatr południowy i płd.-zach. Temperatura ok. 13 st. ciepła.

Czy Borman ukrywa się w Danii?

Działalność hitlerowców w państwach skandynawskich

Z informacji prasy szwedzkiej wynika, że tajna organizacja hitlerowska dalej działa na terenie państw skandynawskich. Zadaniem organizacji jest „przyczynić się do odzyskania władzy hitlerowskiej w Niemczech i poprzeć ją w odpowiedniej chwili". Według danych, podanych przez „Expressen", rolę czynnika kierującego tajną organizacją, objęli szwedzcy hitlerowcy, a w skład jej wchodzą b. urzędnicy Rzeszy, przebywający w Szwecji emigranci niemieccy, którzy w swoim czasie zadeklarowali się jako „antyhitlerowcy", Niemcy bałtyccy, quislingowcy z Norwegii, korzystający z prawa azylu. „Wszystko wskazuje na to — pisze „Expressen", że działalność szwedzkich faszystów wzmogła się w ostatnim okresie. Grupy bojowe w rodzaju „Żelaznej Gwardii" i „Sveaborg" istnieją nadal.

Szwedzka sekcja tajnej organizacji faszystowskiej zajmuje się przewożeniem znanych przywódców z Niemiec do Ameryki Południowej. Radio szwedzkie komunikuje, że w Goeteborgu odkryto grupę organizującą ucieczki hitlerowców. Ustalono, że hitlerowcy ze Szwecji stworzyli w Goeteborgu centrum organizacji ucieczek ze Szwecji przez Danię do Niemiec.

Według „Aftontidningen" i „Arbetet" hitlerowcy szwedzcy przewieźli do Niemiec i do Ameryki Południowej około 200 znanych przywódców partii. Pomiędzy hitlerowcami, wysłanymi do Niemiec, była pewna ilość urzędników, przebywających jako internowani w obozach Unterveg, Nauke i Zang.

Wojskowi Niemcy — pisze „Arbetet", — byli załadowywani w portach szwedzkich, kierowani do Danii, a następnie dalej.

Oficerowie szwedzcy, mający nadzór nad obozami, przyjmowali udział w ułatwianiu ucieczek.

Dziennik „Reynold News", powołując się na swego korespondenta w Kopenhadze, pisze ostatnio: „Pogłoski rozpowszechnione w Szwecji, że Marcin Borman, zastępca Hitlera, udał się z Kopenhagi do Malmoe na konferencję z przywódcami tajnej szwedzkiej organizacji faszystowskiej, nie są uważane za pozbawione podstaw." Według tego korespondenta, nie jest wykluczone, że Borman ukrywa się w Danii, gdzie nie przedstawia to większych trudności i gdzie według wyżej wymienionego dziennikarza „krajowi przestępcy wojenni są na dal na wolności".

Podróż znanych hitlerowców po krajach skandynawskich i ich wyjazd do innych państw, według dzienników szwedzkich, nie przedstawia większych trudności. Jednakowoż mylnym byłoby przypuszczenie, że przejazd hitlerowców przez kraje Skandynawii byłby możliwy bez poparcia wysoko postawionych osób. Wiadomo z prasy, że pewna grupa szwedzkich posłów do parlamentu poparła niedawno prośbę znanego hitlerowca, Paula Grossmanna, attache prasowego b. poselstwa niemieckiego w Sztokholmie, który pragnął osiedlić się w stolicy. Według „Expressen" poselstwo szwedzkie w Bernie zorganizowało przejazd do Szwecji hitlerowcowi von Koenigseg. Szwedzki Czerwony Krzyż przewiózł do Sztokholmu księcia Saxen-Coburg-Gotha itd.

Oto są fakty, wykazujące wzrost działalności hitlerowców w Skandynawii. Z tego względu zrozumiały jest niepokój prasy szwedzkiej.

K. S.

DO NABYCIA WSZĘDZIE

ŚWIAT I POLSKA

TYGODNIOWY PRZEGLĄD POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ.

Cena egzemplarza . . . zł 10,—.
Prenumerata kwartalna zł 100,—.

Redakcja i Administracja:
Warszawa, ul. Daszyńskiego 18.
Konto P. K. O. I-4490.

Co przyniosą najbliższe dni

Po zestawieniu poglądów mocarstw

nadchodzi moment ważnych decyzji w sprawie Niemiec

MOSKWA — Koniec bieżącego tygodnia może mieć decydujące znaczenie w przebiegu Konferencji Moskiewskiej. Najbliższych posiedzeń czterech ministrów oczekuje się z wielkim zainteresowaniem.

Dwa problemy mają dominujące znaczenie: 1) to sprawa mienia niemieckiego w traktacie z Austrią, 2) jedność ekonomiczna Niemiec.

Sprawa mienia niemieckiego będzie rozpatrywana raz jeszcze na piątkowym posiedzeniu. Jeśli nie uda się znaleźć formuły, zadawalniającej wszystkie strony, traktat z Austrią zostanie odłożony.

Komitet koordynacyjny pracował całą noc z czwartku na piątek. Sprawozdanie tego komitetu jest nieomal ukończone i w ramach tego sprawozdania rada czterech ministrów będzie mogła rozpocząć pracę nad problemami niemieckimi, które były rozpatrywane w ciągu dwu tygodni. Był to jakby wstępny przegląd mający jedynie na celu porównani rozmaitych punktów widzenia. Ustalono bilans, który wykazuje pewne odchylenia w koncepcji jedności gospodarczej Niemiec.

W sobotę okaże się, czy uda się osiągnąć uzgodnienie ważnych punktów na konferencji.

ROZSZERZONY PAKT

radziecko-brytyjski opracowywany w Moskwie

MOSKWA — Rzeczoznawcy brytyjscy i radzieccy mają przystąpić do opracowania nowego tekstu przymierza między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim. Ponowne spotkanie się Generalissimusa Stalina i Mołotowa z Bevinem nie jest na razie przewidywane.

Jednakże w kołach, zbliżonych do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych spodziewają się, że rozszerzony tekst traktatu przyjaźni będzie, być może, odczytany i zaaprobowany przez Generalissimusa Stalina i ministra Bevina jeszcze przed końcem obecnej konferencji w Moskwie.

Rejestracja ludności niemieckiej

W związku ze stwierdzonymi ostatnio wypadkami uchylania się Niemców od ewidencji i rejestracji, Ministerstwo Ziem Odzyskanych zaleciło wojewodom wzmożenie kontroli ruchu osobowego ludności niemieckiej.

Równocześnie zastosowany będzie system rejestracji, której podlegać będą osoby narodowości niemieckiej na zasadach ogólnie przyjętych dla cbcokrajowców z tym, że w rubryce „obywatelstwo" notować się będzie „obywatel b. Rzeszy Niemieckiej".

Wybuch bomby w Norymberdze

BERLIN (PAP). W środę w nocy wybuchła bomba w biurach wydziału niesienia pomocy prześladowanym ze względów religijnych i rasowych. Ofiar w ludziach nie było.

ZAWIADAMIAMY,

ŻE Z DNIEM 1 KWIETNIA R.B. OTWARTA ZOSTAJE

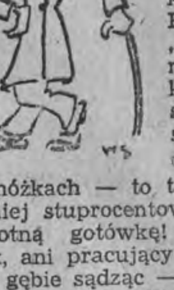
Hurtownia Tytoniowa Nr 4

W ZGIERZU PRZY UL. DŁUGIEJ

„Społem" Okręgowy Oddział Spożywczy w Łodzi, ul. Naftowa 3.

Miotły - Miotełki

Chodzi ptaszek po ulicy



Właściwie — chodzi po ulicy dużo ptaszków. Palta na nich prosto z igły i z najdroższych materiałów (120 % czystej wełny!). Prima kapelusz, wytworny szal, cudo laseczka, a rękawiczki! But — nie tylko „chędogi", ale co najmniej za jakieś 25 tysięcy, a sądząc po tym, co się widzi powyżej obuwia na tylnich odnóżkach — to też kort co najmniej stuprocentowy, za ciężką, zawrotną gotówkę! — Ani to robotnik, ani pracujący inteligent, ani — po gębie sądząc — żaden zagraniczny dyplomata. Więc skąd te wszystkie wspaniałości? Czyim kosztem ten ptaszek tak ubrany? — A kolor jego jest — niebieski! choć na nim robotnicza krew...

Od własnego korespondenta

Kocham SAPa, uwielbiam PAPa— ale najbardziej jestem dumny ze sprawozdań i artykułów „od własnego korespondenta". Ile razy widzę kolegów po fachu — z prasy codziennej czy tygodniowej — gryzmolących coś na skrawkach papieru w „Grandzie", „Mocce" lub „Pickwicku" z miną zadumaną i spojrzeniem marzycielsko ulatującym w dal, nie przeszkadzam im nigdy! Wiem z własnego doświadczenia, że śledzą teraz z natężeniem ruch na Promenade des Anglais, Boulevard des Italiens lub Piccadilly — albo przysłuchują się obradom pokojowym w Londynie czy Moskwie. A już nazajutrz czytelnicy pochłaniają artykuł, zaczynający się od słów: „Jak nam donosi nasz własny korespondent z..."



Szwabolub

Dosyć już mamy tych „volksdeutschów"! — powiada do mnie mój znajomy. — Wymyśliły to szkopy, a my teraz na konto tego wciąż musimy naszą prasę niemczyzną zanieczyszczać. Trzeba się umówić i coś innego wymyślić. Ja proponuję, zamiast „volksdeutscha" — „szwaboluda". Szwabolud, szwaboludy!...

Ano, zakomunikuję komu należy. Pójdzie to do „miotełek". Może się przyjmuje.

Przy okazji proponowałbym też spolszczyć parę innych wyrazów pochodzenia niemieckiego, np. „magistrat" — na „trzęsigród" („Trzęsigród m. Łodzi!"), a „rynek" — na „łupiskórnię". Boję się tylko, by mi tego ostatniego wyrazu za złe nie wzięli aptekarze, którzy robią, co tylko mogą, aby spolszczenie „łupiskóra" zatrzymać na swój własny użytek.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Luksusowe zwierzątka

UBIEGŁEJ jesieni jeden z największych amerykańskich producentów filmowych, Goldwyn, celem rozreklamowania swego przedsiębiorstwa, wysłał do Anglii sześć najładniejszych i najzdolniejszych swych aktorek, m. inn. żonę Charlie Chaplina, Paulette Goddard.

Po powrocie do U. S. A. „gwiazdy" wyraziły wielkie niezadowolenie z tej podróży. Twierdziły, iż wszyscy w Anglii byli dla nich niezmiernie uprzejmi, ale, że nudziły się okropnie, gdyż miały możność oglądać tylko wnętrza luksusoywch hoteli, rewie mody, pokazy filmowe, oraz nocne lokale. Tego rodzaju traktowanie bardzo dotknęło młode artystki. „Uważano nas w Anglii za luksusowe zwierzątka — skarżyły się — i traktowano tak, jakby poza zbytkowymi toaletami i hałaśliwą zabawą nic nie budziło w nas zainteresowania.

Anglicy wystawili sobie bardzo złe świadectwo intelektualne, jeśli są zdania, że artystki filmowe są istotami o niższej mentalności od kobiet, pracujących w innych zawodach, a przecież, gdyby na tego rodzaju wycieczkę przyszły przedstawicielki jakiejś innej dziedziny, na pewno pokazanoby im coś więcej poza eleganckimi sklepami i dancingami".

Nie ma dymu bez ognia

PROPAGOWANIE cywilizacji i kultury wśród dzikich szczepów afrykańskich jest misją niewątpliwie pożyteczną, ale i nie mało uciążliwą. Młode Zulaski, angażujące się chętnie, jako służące do Johanisburga, lub Cape-Town, przyswoiły sobie bardzo szybko europejski sposób ubierania się i wystrojone w nie prawdopodobnie jaskrawe jedwabne suknie, pantofle na wysokich obcasach i wymalowane paryskimi szminkami, poświęcają większość wolnego czasu kontemplacji wystaw eleganckich magazynów mody. Jeśli jednak że idzie o przyjęcie reform w dziedzinie np. codziennego życia domowego, to sprawa idzie daleko oporniej.

Krajowcy nie chcą np. korzystać z elektryczności, która została wprowadzona w większych ośrodkach afrykańskich. Żadne perswazje nie mogą ich przekonać, że można doskonale ugotować obiad na blaszanej płycie, nie rozpalając pod nią ognia. „Nie będziemy gotować bez ognia — mówią Zulusi" — bo duchy, które ulatniają się wraz z dymem przeniknęłyby do naszego pożywienia i wytruły nas wszystkich".

Urządzenia sanitarne stanowią tak że bardzo poważną troskę dla intendentów, zarządzających większymi skupiskami murzyńskimi. Nowoczesne instalacje higieniczne są bojkotowane na skutek odwiecznych zabobonów i rytuałów szczepowych, zgodnie z którymi wielokrotne udawanie się w związku z potrzebami fizjologicznymi do jednego i tego samego miejsca jest „tabu" i mogłoby pociągnąć za sobą srogie męki dla łamiącego te zasady śmiałka.

UWAGA: RADY ZAKŁADOWE I APROWIZATORZY FABRYK

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna podaje do wiadomości, że wydawanie mąki pszennej przydziałowej, oraz wolnorynkowej zostało przedłużone do dnia 1-go kwietnia 1947 r. Obowiązkiem Rad Zakładowych i aprowizatorów poszczególnych firm jest rozprowadzenie mąki do dnia 3-go kwietnia 1947 roku.



— Co to boli cię noga?
— Nie, gardło — tylko mi się bandaż obsunął.

Przed rozpoczynającym się sezonem

ŁÓDŹ ZACZYNA BUDOWAĆ

Na szpaltach prasy codziennej pojawiają się na wiosnę artykuły, omawiające zagadnienia sezonu budowlanego.

We wszystkich wypowiedziach przewija się zasadniczy argument, że jedynie budownictwo prywatne czy spółdzielcze jest w stanie przyczynić się w poważnym stopniu do złagodzenia głodu mieszkaniowego i wysuwane są życzenia, aby na te właśnie cele obrócony był gros funduszów inwestycyjnych.

NOWE OBIEKTY I REMONTY

Z praktyki łódzkiej wiemy jednak, że sprawa ta nie jest taką prosta, gdyż jeśli chodzi o kredyty rządowe, to mają one w lwiej części pójść raczej na odbudowę i remonty. Takie tendencje ma również trzyletni plan gospodarczy. To też np. jak wynika z ogólnego zestawienia budżetu zwyczajnego m. Łodzi, na remonty i tylko na remonty przewiduje się w r. b. 82 miliony złotych. Sumy te przeznaczone są na remonty gmachów miejskich, szkół i szpitali oraz łódzkiej Filharmonii (1 milion złotych), a na budowę preliminuje się 40 milionów (nowa szkoła na Karolewie), i 17 milionów — na budowę hali sportowej (tyle bowiem Film Polski zapłacił za przejętą od miasta starą halę) oraz 10 milionów — na budowę Strażnicy przy ul. Wólczańskiej.

Oczywiście niewiadomo w jakim stopniu możemy jeszcze liczyć na dotacje ze strony Ministerstw Odbudowy, w każdym razie jednak można już teraz powiedzieć, że nie wiele otrzymamy, ponieważ, czynniki centralne stoją na stanowisku, że nasze miasto wyszło z ostatniej wojny niezniszczone.

FABRYKI I DOMKI MIESZKALNE

Byłoby jednak błędnym mniemanie, jakoby zbliżający się sezon budowlany w Łodzi odznaczy się zastojem, jaki cechował sezon ubiegły. Rada Budowlana i władze nadzoru budowlanego otrzymały już około 120 planów budowlanych do zatwierdzenia. Budować będzie w tym sezonie przede wszystkim nasz przemysł i niektóre instytucje publiczne, przy czym projektowane są nie tylko nowe fabryki, lub biura ale i domy mieszkalne dla pracowników. Ale jeszcze bardziej pozytywną rzeczą jest że, zgłoszono również ze strony t. zw. inicjatywy prywatnej kilkadziesiąt planów budowlanych.

PRZEŁAMANIE ZASTOJU

Prywatna inicjatywa budowlana, która do niedawna trzymała się w rezerwie, wykazuje coraz większe zainteresowanie dla ożywiającego się ruchu budowlanego. Zjawisko to tłumaczy się złożonym ostatnio oświadczeniem Premiera tow. Cyrankiewicza, który mówił o wciągnięciu w całej pełni inicjatywy prywatnej do współpracy w dziele odbudowy kraju.

Sprawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie nie tylko dla ożywienia ruchu budowlanego w kraju i stopniowego przywrócenia go do norm przedwojennych, ale i dla pełniejszego uruchomienia wszystkich, licznych gałęzi produkcji, związanych bezpośrednio z przemysłem budowlanym.

O ZDROWE ZASADY

Budownictwo przedwojenne— mowa o budownictwie prywatnym — było oparte na aspołecznych zasadach. Często budujący, pobierając odstępne za mieszkanie lub nadmierne komorne amortyzował kapitał w ciągu 10 a nierzadko 5 lat. Tak jednak być dalej nie może, gdyż dom winien amortyzować się w ciągu lat 25—30, dając jednocześnie jego budowniczemu pewien uczciwy profit.

St. Gelas

Nowa taryfa towarowa PKP

(t) Jak się dowiadujemy, z dniem 1 kwietnia wprowadzona zostaje na kolejach nowa tabela opłat za przewóz bagażu, przesyłek expressowych, czasopism i książek oraz towarów. Nowe tabele otrzymać można w składnicy wydawnictw taryfowych przy okręgowej dyrekcji Kolei Państwowych w Łodzi.

Taryfa pasażerska pozostaje nadal bez zmiany,

Wykłady TUR-u

30 marca br., godz. 11 Krusche i Ender, Pabianice — „Żeromski — pisarz proletariatu" — prof. Krzemieńska.

31 marca br., godz. 15.15 Otto Hau, Wólczańska 187 — „Historia ustrojów społecznych d. c." — Tow. Cichocka.

2 kwietnia br., godz. 13.15 Piksin, 6-go Sierpnia 15/17 — „Historia ustrojów społecznych" d. c. — Tow. Cichocka.

Od 3 do 9 kwietnia br. przerwa świąteczna.

9 kwietnia br., godz. 13.15 Piksin, 6-go Sierpnia 15/17 — „Mapa świata" — Tow. Cichocki.

9 kwietnia br., godz. 15 Szpital Kliniczny, Żeromskiego 145 — Zagadnienia literackie.

10 kwietnia br. godz. 16 Eisert i Schweikert, Gdańska 47 — „Jak sobie człowiek świat przedstawia" — as. Szczerba.

10 kwietnia br., godz. 16 Z. Z. P. Dziewiarskiego, Curie Skłodowskiej 6 — I-szy wykład z cyklu: „Historia ustrojów społecznych" — Tow. Cichocka.

11 kwietnia br. godz. 19 Warta, Piotrkowska 120 — „Kto to jest człowiek" — Dyr. Peliński.

11 kwietnia br., Zwiedzanie Elektrowni Miejskiej — Wycieczka zbiorowa, prowadzi Tow. Zakrzewski.

12 kwietnia br., godz. 14 F-ka Aparatów Elektrycznych, Przędzalniana 71 — „O ewolucji" — ob. Piotrowski.

12. 4. b.r. godz. 18-ta, P.Z.P.B. Nr 6, Pabianicka 8. „Jak dzieci przyczyniają się do wynalazków" — ob. Kacki.

12 kwietnia br., godz. 16 CZPM im. Strzelczyka, dawniej John, Piotrkowska „Sąd nad książką" — prof. Krzemieńska.

13 kwietnia br., godz. 11 Kruche i Ender, Pabianice — „Martyrologia polska w literaturze" — prof. Krzemieńska.

13 kwietnia br., godz. 16 Zwiedzanie muzeum prehistorycznego — wycieczka zbiorowa, prowadzi Tow. Zakrzewski.

U w a g a: Zapisy na wycieczki zbiorowe przyjmuje Instruktorka Oświatowa, Skorupki 6/8.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę **1.500 par trepów drewnianych** (klapatyny) z brezentu.

Wszelkie informacje i wzory **otrzymać można** w godzinach 10 — 13 **w Dziale Zakupów DPMS. w Warszawie, ul. Leszno nr. 1,** (II piętro, pokój nr. 212).

Oferty w zalakowanych kopertach **bez znaków firmowych,** składać należy w **Kancelarji Dyrekcji (I piętro, pokój nr. 111) do godz. 10-ej dn. 18.IV.1947 r.**

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-ej.

W ofercie należy podać:

1) szczegółowy **opis oferowanych drewniaków** (rodzaj drzewa, jakość brezentu),

2) termin wykonania **całości zamówienia,**

3) cena jednostkowa **loco Centralny Magazyn D.P.M.S.** w Warszawie ul. Ząbkowska 27/31.

Do oferty należy załączyć **kwit wadialny** na kwotę zł. 15.000,

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

(PAP)

Czyn godny naśladowania

Zakłady przemysłowe f-my Weigt z inicjatywy koła PPS przekazały na rzecz pomocy powodzianom jednodniowy zarobek, wzywając do wykazania społecznego stanowiska inne zakłady przemysłowe Łodzi.

Dziś zjazd Str. Demokratycznego

(t) W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi rozpoczyna swe obrady trzeci zjazd Stronnictwa Demokratycznego z terenu województwa łódzkiego.

Na zjeździe wygłoszone zostaną referaty polityczne i organizacyjne. Zapowiedziany został przyjazd czołowych działaczy Str. Demokratycznego z Warszawy, a m. in. wicemin. Chajna, ministra Rzymowskiego, oraz posłów prof. dr. Michałowicza, prof. Jodłowskiego i Arczyńskiego.

ARTYŚCI DLA SIEROT

A. Dymsza, Hanka Bielicka, Andrzej Bogucki,, Ł. Łukaszewicz, M. Mirska, Kazimierz Rudzki i M. Suchocki wystąpią bezinteresownie w niedzielę, dnia 30 marca br. o godz. 19.30 w sali Polskiej YMCA, ul. Traugutta Nr 17, w wieczorze humoru i piosenki. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na „Święcone" dla sierot łódzkich.

Sprzedaż biletów w Sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, codziennie od 9 do 21-ej. Tel. 153-77 i 142-14.

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

Godz. 16 DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA Godz. 19.15

Sztuka amerykańska T. Williams'a

SZKLANA MENAŻERIA

(THE GLASS MENAGERIE)

UDZIAŁ BIORĄ: JERZY DUSZYŃSKI — IRENA HORECKA — JANUSZ JAROŃ — ZOFIA MROZOWSKA.

REŻYSERIA: ERWIN AXER DEKORACJE: JAN KOSIŃSKI

Kasa czynna od 10 Tel. 123 - 02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

PIOTRKOWSKA 243. — Telefon 107-25.

Godzina 16 i 19 Godzina 16 i 19

KRAINA UŚMIECHU

W rolach głównych:

z W. ŁUCZYŃSKIM i J. KENDĄ

Kasa czynna od godziny 11-ej.

TEATR „S Y R E N A" — — — — — — — — — TRAUGUTTA 1.

D Z I Ś 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Hennequina i Vebera p. t.

„PANI PREZESOWA"

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Józef Porębski. Jerzy Pochelski, Kazimierz Pawłowski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30.

Kasa czynna cały dzień. -- Tel. 272-70.



19)

Zamknięcie wyłomu w mostku było jednakże niewykonalne, gdyż przybijano od wewnątrz, a uderzenia fal wypychały gwoździe i haki. Renaud zdecydował:

— Trudno, niech to zostanie podmyte... Odciążać się będzie przez drzwi bakortu!

Ludzie powrócili znów do swych schronień. Royer, który nabił sobie olbrzymiego guza na czole i wyrżnął się ze wszystkich sił o wzdłużnicę, mruczał:

— Och, na przyszły raz będę czekał aż mi wyrosną pazurki na łapach, jak wszy, do takiej roboty...

Ale znalazłszy swój kocioł przewrócony i zupełnie pusty, zapomniał o własnym bólu. Obciążył go był ogromną bryłą surowego, żelaza, to też ta katastrofa zgnębiła go kompletnie.

— No, — mruknął — oto coś, co mi się nie zdarzyło jeszcze nigdy w życiu!

Jęknął, widząc, jak wokół jego butów chlupocze rosół, pomieszany z wodą morską, która wpadła z korytarza; na skutek tangowania na zmieszanym potoku lśniły ruchome złote oka.

— Taki wspaniały rosół! I już zupełnie gotowy!

— O co ci chodzi, — spytał jakiś olbrzymiego wzrostu człowiek, który trwał zgięty wpół około drzwi — Teraz już jest osolony!

Powiedział to bez uśmiechu i nie dla śmiechu, posępnym głosem, który zdawał się przemawiać do kogoś innego.

— To są rzeczy, które nie zdarzyłyby się nigdy na żaglowcu — żołądkował się dalej Royer — bo widzisz, na żaglowcu, bierze się kierunek fali, rozumiesz, a nie wpada w to wszystko jak ten przeklęty tramwaj...

Wracał ciągle do swego tematu. Pozwalano mu mówić. Nie przeszkadzało to nikomu spać, stojąc w cieple koło niego...

Ale nagle przerwało mu coś, co spadło mu na ramię i maleńkiemi palcami przyczepiło się do wełnianego szalika, szarpiąc nimi, jak sznurem dzwonu.

— Ach, idź się położyć, Lucyno! — powiedział.

Była to mała małpka, mascotta „Cyklonu".

Dzień, w którym Royer wyratował ją z handlowego żaglowca o mało nie stał się ostatnim dniem jego awanturniczej kariery. Małpka kołysała się beztrosko w linach tonącego okrętu. Z wielkim trudem zdołano uratowaćć ośmiu ludzi załogi, zapominając zupełnie o zwierzęciu. Wówczas Royer skoczył powtórnie w łódź, którą przywieziono rozbitków.

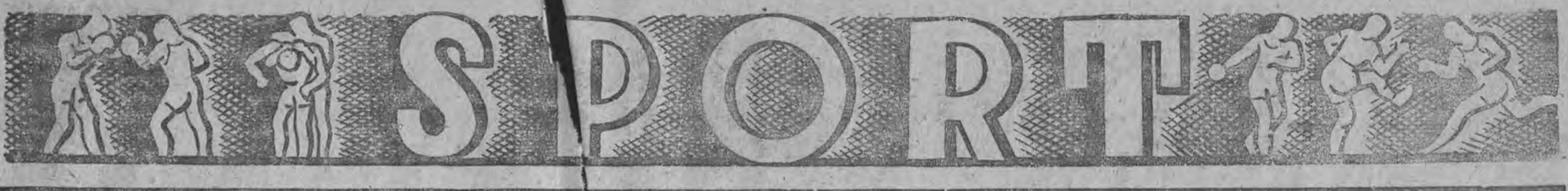
Widząc z mostku kapitańskiego swego kucharza, płynącego pośród olbrzymich fal, Renaud wpadł w nieokiełznaną furię. Na szczęście silne uderzenie bocznej fali w statek wrzuciło małpkę do wody dość blisko łódki, pełnej już, jak balia. Royer przysięgał, że widział, jak w tej chwili małpka przycisnęła zaciśnięte piąstki do oczu i płakała, jak dziecko. Ryzykując przewrócenie się łodzi, rzucił jej jedno wiosło. Małpka nie umiała pływać, ale uczepiła się krawędzi wiosła i Royer podpłynął po nią, manewrując jednym wiosłem, jakie mu pozostało. Gdy wciągnięto go wraz z jego zdobyczą na pokład, Renaud, blady z wściekłości, oświadczył mu:

— Wynoś mi się! Oberwiesz ode mnie po mordzie!

Nie zdarzyło się nigdy na „Cyklonie", by kapitan dotknął palcem któregokolwiek ze swych ludzi, ale na żaglowcach — co Renaud sam chętnie nieraz przypominał — przewagę miał ten, kto najmocniej walił... Royer, który widział niejednokrotnie, jak regulował swe rachunki w walce na pięści z osobnikami nie pożądanymi na swym pokładzie, oddalił się bez wahania.

Ale było to silniejsze od niego. Nie mógł patrzeć na tonące zwierzęta. Zwłaszcza ulegające katastrofie konie i świnie rozdzierały mu serce: konie, ponieważ walczyły ze śmiercią z przerażeniem, na które strach brał patrzeć, ponieważ chciały wyprostować się, stanąć dęba na wodzie a rżenie ich przechodziło stopniowo w krzyk niemal ludzki i ponieważ tonęły dopiero po półgodzinnej straszliwej męce agonii; świnie z tego względu, że utrzymywały się na wodzie jeszcze dłużej, ale przednimi łapami rozdrapywały sobie krtań i tonęły w szerokim kręgu zakrwawionej wody.

(D. c. n.)



Klimecki płakał po walce

Rozmówki z 8-ką reprezentacyjną Polski

Bazarnik: Cieszę się niezmiernie z mego zwycięstwa. Nieprawdą jest że Perss był aż tak mocno chory. Jego ciosy miały swoją wartość. Do walki z Perssonem przystąpiłem bez tremy. Mój przeciwnik odczuwał wyraźnie moje ciosy na żołądek. W trzecim starciu czułem się nieco osłabiony, niemożliwie gorące powietrze nie pozwoliło mi na ładniejszą końcówkę.

Grzywocz: siedzi przygnębiony w szatni. Na temat swej walki nie chce mówić. Sądzi. że najlepszy sąd wyda o nim publiczność obserwująca zawody.

Woźniakiewicz: Sądzę, że opinia jaką wydadzą znawcy pięściarstwa o mej walce z Pomph'em, nie będzie zła. Ciosy mego przeciwnika jak i kontry nie posiadały tej siły, która zmusiłaby mnie do przejścia w defenzywę. Czuję, że powoli wracam do formy, jaką posiadałem przed rokiem 1939. Cieszę się niezmiernie z kondycji jaka pozwoliła mi na końcowe chwile.

Gorącznik: Dałem z siebie wszystko na co było mnie stać. Piorunujący cios jaki posiadał mój przeciwnik oszołomił mnie w drugim starciu. Starałem się walczyć w zwarciu, lecz jakoś mi w tym dniu nic nie wychodziło.

Olejnik: Pierwszy raz od dłuższego czasu nie walczyłem z takim katarem. Zresztą stawałem w ringu nieco przygnębiony. Pierwsze starcie jedynie pozwoliło mi na normalne tempo, w jakim przeważnie walczę. Niemożliwe wprost nie do zniesienia powietrze, jak i oczywiście katar stały się mimowoli atutami mego przeciwnika. W drugiej rundzie przez kilka sekund nie mogłem złapać oddechu. To był mój krytyczny moment w walce. Właśnie wtedy zainkasowałem potężny cios. Intuicyjnie parłem do zwarcia i jakoś przetrwałem. W trzecim starciu historia powtarza się, nie mogę oddychać. Mimo, iż w przerwach Sztam podawał mi amoniak do wąchania. Nic nie pomagało. Już w przerwie przed trzecią rundą czułem, że przerżnę tę walkę. I, niestety — przerżnąłem.

Kolczyński: Przecież ktoś musiał zrechabilitować Olejnika. Starałem się walkę rozstrzygnąć przed czasem. Niestety mój przeciwnik był za twardy. A i cios posiada nie najgorszy. Bałem się jedynie o losy Klimeckiego. Muszę przyznać, że sprawił nam nielada niespodziankę.

Szymura: Wszyscy twierdzą, że wypadłem blado. Nie wiem, jak wyglądała moja walka widziana z poza ringu, jednak wiem, że Fridell jest niezłym bokserem, jego zaletą jest szybkość z którą nie umiałem sobie poradzić. Przyznaję się szczerze, bo pocóż ukrywać, że ciosy mego przeciwnika dość mocno odczuwałem.

Klimecki: ten który uratował losy tego spotkania, nie jest zdolny do jakichkolwiek wypowiedzi. Gorąca owacja, gratulacje kolegów, niemilknące brawa tak rozrzewniają naszego „ciężkiego", że jedynie rzuca jedno zdanie, w którym zawarta jest cała treść: chodziło o honor Polski. Łzy lecą Klimeckiemu z oczu.

Vademecum sportowca

Cele wychowania fizycznego

W odniesieniu do jednostki wychowanie fizyczne ma spełniać następujące cele:

a) wychowanie

b) harmonijne rozwijanie organizmu

c) pomnażanie zdrowia i siły

d) godziwa rozrywka i wytchnienie po pracy.

W odniesieniu do potrzeb narodu i państwa wychowanie fizyczne ma spełnić następujące cele:

a) odrodzić i podnieść biologiczne wartości obywatela.

b) wytworzyć pożyteczne, dla życia w gromadzie, wartości psychiczne.

c) fizycznie przygotować obywatela do wydajnej pracy i obrony kraju.

d) przyzwyczaić do higieny życia codziennego.

e) pielęgnować tradycyjne polskie formy ruchu (szczególnie gry i tańce narodowe oraz regionalne).

f) przez rozbudowaną turystykę i obozownictwo wzbudzić zamiłowanie do poznania piękna swego kraju.

g) przyczynić się w miarę możliwości do podniesienia ogólnej kultury narodu.

Jak widać z wymienionych celów wychowanie fizyczne stało się w ostatnich czasach jedną z funkcji życia narodu i państwa. Wychowanie fizyczne staje się potężnym instrumentem, służącym rozwiązywaniu przez państwo najbardziej istotnych

24 drużyny na starcie!

PIERWSZA NIEDZIELA ROZGRYWEK

PIŁKARSKICH O WEJŚCIE DO LIGI

Dzisiejsza niedziela jest pierwszą w rozgrywkach piłkarskich o wejście do ligi. Do boju rusza 24 zespołów.

W grupie pierwszej spotkają się: (gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu):

Wisła — Dolny Śl. — sędzia p. Jędrzejczyk

Polonia (Bytom) — Ognisko, sędzia p. Chruściński.

Szombierki — KKE (Poznań), sędzia p. Terlecki.

Skra — Polonia (Warszawa), sędzia p. Mohyła.

Najciekawiej zapowiada się tu spotkanie Szombierki — KKS. Kolejarze poznańscy w pierwszym swym meczu napotykają na drużynę, z którą najprawdopodobniej stoczą decydującą walkę o trzecie miejsce, gdyż Wisłę krakowską i Polonię warszawską z „urzędu" typujemy na pewnych faworytów.

Interesujący będzie również pierwszy występ Polonii Świdnica, która sprawiła olbrzymią niespodziankę kwalifikując się do rozgrywek. Sądzimy jednak, że Wisła nie zlekceważy sobie przeciwnika i zdobędzie dwa pierwsze punkty.

W drugiej grupie spotkają się:

Radomiak — AKS s. p. Michalik.

Cracovia — RKU s. p. Romanowski.

ZZK — Orzeł s. p. Cerba.

Grochów — Gedania s. p. Stępień.

O spotkaniu łódzkim piszemy na innym miejscu. Bardzo atrakcyjnie zapowiada się mecz w Radomiu, gdzie twardy zespół fabryczny zmierzy się z AKS-em. Radomiak będzie jednym z najgroźniejszych rywali łódzkich kolejarzy toteż wyczekujemy na wynik z ogromnym zainteresowaniem.

Cracovia na własnym boisku winna dać sobie radę z mistrzem zagłęzia RKU.

W trzeciej grupie, dla łodzian najbardziej interesującym będzie debiut w rozgrywkach ŁKS-u. Bez cienia lokalnego patriotyzmu możemy spokojnie oczekiwać na wynik. Łodzianie winni z Przemyśla przywieźć obydwa punkty.

Najsilniejsze zespoły tej grupy Warta i Garbarnia spotkają się od razu w pierwszym terminie. Mecz ten będzie miał duże znaczenie dla ostatecznej klasyfikacji, toteż sądzimy, że w Poznaniu dojdzie do bardzo zaciętej walki. Faworytem jest tu oczywiście drużyna gospodarzy.

Grać tu będą:

Śląsk II — Tęcza s. p. Sowała.

Warta — Garbarnia p. Gruszka.

PKS — Lublinianka p. Jachczyk.

Czuwaj — ŁKS p. Szymański.

DODATKOWY KURS PŁYWACKI

Wobec zgłoszenia się wielkiej ilości kandydatek na kurs nauki pływania, który rozpoczął się 15 bm., Polska YMCA organizuje dodatkowy kurs dla kobiet. Początek kursu 1 4 1947 r. Zapisy w sekretariacie — ul. Moniuszki 4a.

Proszę się zastanowić?

Poco jechać do Dublina?

Nie najweselsze miny mieli w piątek wieczorem działacze PZB. Rozumieli dobrze na czym polega sens naszej walki ze Szwedami. Refleksje były tym bardziej przykre, że w południe na kilka godzin przed meczem odbyła się konferencja prasowa, na której omawiano szczegóły wyprawy naszych pięściarzy na mistrzostwa Europy do Dublina. P. Suszczyński, uzasadniając konieczność wysłania pełnej ósemki, podkreślał, że mamy szanse na zdobycie pierwszego, względnie drugiego miejsca, uważając, że potrzebne do tego punkty zdobędą nam pięściarze nawet w wadze ciężkiej czy lekkiej, bo na pewno znajdą kogoś słabszego od siebie.

Po piątkowym meczu ta pewność została poważnie zachwiana.

Po analizie poziomu naszej reprezetnacji w meczu ze Szwedami i przeglądu sił rezerwowych, powstaje pytanie: po co mamy jechać do Dublina.

Do r. 1939 byliśmy najpotężniejszym państwem pięściarskim. Opinia taka utrzymuje się o Polakach dotąd. Nie mamy żadnych złudzeń, że gdybyśmy pojechali do Dublina, opinia ta zmieni się radykalnie.

Ale nie ten argument jest najpoważniejszy w rozważaniach o bezcelowości naszego wyjazdu — nie mamy bowiem zamiaru podtrzymywać gdziekolwiek na świecie fikcyjnych o nas sądów. Ważnym jest pytanie postawione ze stanowiska sportowego: w jakim celu wysłać mamy pełną ósemkę na kosztowne, bądź co bądź, mistrzostwa? Sukcesów nie spodziewamy się żadnych a ten, kto na nie liczy, wierzy w nadzwyczajne wypadki, które w sportowym żargonie nazywa się po prostu „fuksami".

Po naukę? Kto ma ją pobierać — 30-letni Szymura, Klimecki, Kolczyński, Woźniakiewicz. Czy może Olejnik, Czortek, albo jeszcze raz Koziołek czy ktoś inny z starych, wysłużonych „repów"?... Byłby w pełni uzasadniony sens takiej ekspedycji, gdybyśmy dysponowali wartościową młodzieżą, która jeszcze nie stanowi europejskiej klasy, ale ma wszystkie na nią warunki. Szczerze mówiąc, może dwu jedynie widzimy takich.

Wysuwane są dość stanowczo argumenty natury propagandowej; że duża emigracja polska, zobaczy starych zawodników i pozna prawdę o Polsce, że podtrzymywanie kontaktów pięściarskich z innymi krajami, jest najważniejsze... Wszystko to są rzeczy słuszne, jeżeli za nimi stoi argument najistotniejszy: dobry boks. Na taki nas w tej chwili nie stać. I to jest jasne dla wszystkich, którzy widzieli katastrofalny spadek naszej ósemki narodowej na meczu ze Szwecją.

Sprawę wyjazdu do Dublina, należy stanowczo, poważnie i szczegółowo rozpatrzyć. Koszty związane z wyjazdem sięgają blisko 900.000 zł. Nie wiemy czy nie należy raczej tak poważny kapitał obrócić na szeroko zakrojoną akcję szkolenia młodzieży, by — gdy zajdzie konieczność wyjazdu za 2 lata, — wystąpić tak, jak wymaga tego nasza pozycja w bokserskim świecie.

Spółdzielnia Wydawnicza »WIEDZA«

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY W WARSZAWIE

ZAWIADAMIA

P.T. OGŁASZAJĄCYCH SIĘ Z TERENU WOJ. ŁÓDZKIEGO I MIASTA ŁODZI, ŻE DLA ICH WYGODY OTWORZYŁO DNIA 15 MARCA B.R. **W ŁODZI UL. PIOTRKOWSKA 70 TELEFON 222-22**

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

KTÓRY BĘDZIE:

1. PRZYJMOWAĆ OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH WYDAWNICTW W POLSCE BEZ DOLICZENIA DOPŁAT,
2. INFORMOWAĆ W SPRAWACH OGŁOSZENIOWYCH.
3. OPRACOWYWAĆ KOSZTORYSY I PRZEPROWADZAĆ KAMPANIE OGŁOSZENIOWE I REKLAMOWE.

Dziś inauguracja sezonu

ZZK - ORZEŁ (Gorlice)

Dziś o godz. 15-ej stadion ŁKS zaroi się od tłumów kibiców piłkarskich, którzy będą świadkami inauguracji rozgrywek o wejście do t. zw. klasy państwowej. Drużyna wicemistrza Łodzi — ZZK zmierzy się z jedenastką Orła z Gorlic.

Kolejarze trenowali przez dłuższy okres czasu na specjalnym obozie w Jeleniej Górze i znajdują się w dobrej formie. Rozegrali oni przed wyjazdem z Jeleniej Góry spotkanie towarzyskie z tamtejszym A klasowym zespołem bijąc go 5:1. Świadczy to o niezłej kondycji i dobrej dyspozycji strzałowej napadu czarnych koszulek, która to formacja nie należała w minionym sezonie do najlepszych.

ZZK zapowiada skład następujący:

bramka: Depczyński (rez. Truszczyński),

obrona: Kuczkowski (nowopozyskany gracz z S.S.Of.), Gwoździński,

pomoc: Korporowicz, Miller, Jóźwiak,

napad: Malinowski, Lewandowski, Kmin, Koczewski, Skoczylas.

Piłkarze Orła również doznali w ciągu zimy poważnego wzmocnienia to też należy się liczyć w walką zażartą i stojącą na wysokim poziomie,

POLAK SĘDZIUJE MECZ PRAGA—PARYŻ

Mecz piłkarski Praga—Paryż, który odbędzie się 13 kwietnia w stolicy Czechosłowacji, sędziować będzie Polak p. Rutkowski. Otrzymał on już w tej sprawie odpowiednie zaproszenie.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś dnia 30.3 1947 r. o godz. 10 Akademia byłych Więźniów Politycznych. O godz. 15.15' przedstawienie „Krakowiaków i Górali" dla Związku Walki Młodych.

Passe-partout nieważne.

O godz. 19.15 wieczorem ostatni raz przed świętami przedstawienie „Krakowiaków i Górali" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w insce nizacji i reżyserii Leona Schillera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dziś w niedzielę o godz. 15.15 przedstawienie znakomitej komedii obyczajowej Gogola „Ożenek" zakupione.

O godz. 19.15 znakomita komedia obyczajowa Wł. Perzyńskiego — „Szczęście Frania" w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracjach Tadeusza K·linowskiego.

Udział b·ą: Tymowska Zofia, Rachwalska Barbara, Bronowska Bronisława, Nawrocka Władysława, Leszczyński Karol, Świderski Jan, Dejmek Kazimierz.

TEATR KAMERALNY D. Ż. ul. Daszyńskiego 34

Dziś 2 przedstawienia o g. 16 i 19.15 świetnej sztuki amerykańskiej Williams'a „Szklana menażeria" w zna komitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś 2 przedstawienia świetnej egzotycznej operetki „Kraina Uśmiechu" z Witoldem Łuczyńskim i Jadwigą Kendą w rolach głównych.

Kasa czynna od godz. 11-ej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś 2 przedstawienia kom. Hennequina i Vebera p. t. „Pani prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porebski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień.

TEATR „GONG"

Teatr „Gong" gra dziś 2 przedstawienia — „Goło, lecz wesoło" w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasiński** · Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Darski, Marlen i Szwajcer.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12.ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK w Teatrze Nowym — Kopernika 16

W niedzielę, 30 b.m. o godz. 14 m. 30, daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" — Piotrkowska 102-a.

DYREKCJA
KOMUNALNEGO PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO W ŁODZI
Al. Kościuszki 1, tel. 257-17
ZAANGAŻUJE
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
do prowadzenia Centralnej księgowości.
Warunki wynagrodzenia do omówienia.

RADIO

6.57 Sygnał czasu, 7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.20 (z Łodzi) Program na dziś, 8.25 Muzyka, 8.55 „Polska Rodzina Radiowa", 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Muzyka, 10.45 VI-ta audycja z cyklu „Twórczość Beethovena", 11.20 „Na widowni tygodnia", 11.30 Nowe nagrania płytowe, 11.45 „Nowe wydawnictwa łódzkie", 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Fragm. z Oratorium Haendla „Mesjasz", W przerwie — Radiokronika, 13.30 Niemcy po wojnie, 13.40 Aud. słowno-muzyczna, 14.25 Recenzje, 14.35 Chwilka Biura Studiów, 14.40 „Burza" Szekspira, 15.20 Koncert Polskiej muzyki ludowej 16.00 Słuchow. dla dzieci p.t. „Barykada", 16.20 Koncert pieśni polskiej, 16.50 Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicza, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.15 „5 minut poezji", 18.20 Reportaż dźwiękowy z uroczystości poświęcenia standaru Pułku Lotniczego w Łęczycy, 18.50 „Z życia kulturalnego Łodzi", 19.05 „Uśmiech i piosenka", 19.30 Przegląd tygodnia, 19.40 Aktualności dźwiękowe, 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik, 20,25 Sonata wiolonczelowa Brahmsa, 20.50 Pieśni Fr. Liszta, 21.05 „Osobliwości techniki wierszotwórczej", 21.15 „U naszych przyjaciół", 21.45 Audycja rozrywkowa p.t. „Bimbolo", 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego, 22.15 Program na jutro, 22.25 Koncert życzeń (cz. I-sza), 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.30 Wiadomości sportowe, 23.33 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23.36 Koncert życzeń (cz. II-ga), 23.58 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Marsylianka".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Klatka słowicza".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Paweł i Gaweł".
HEL (Legionów 2-4) — „Elvira Madigan".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Samotny żagiel".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94). Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama".
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zdradziecka kula".
ROMA (Rzgowska Nr. 86) — „Zakazane piosenki".
REKORD (Rzgowska 2) — „Ona broni ojczyzny".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł i Gaweł".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieustraszeni".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „W okowach lodu".
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood"
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Ludzie i manekiny".
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zakazane piosenki".

Kino „Adria", „Hel", „Roma" „Tęcza" początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30 niedziela 14.30.

Kino „Gdynia" pocz. seans.: 15, 17.30, 19.45, niedz. 12.30.

Kino „Stylowy" pocz. seans. 15.30, 18, 20.30, niedziela 13-ta.

Pozostałe kina: 16, 18, 20, niedz. godz. 14-ta.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

WIECZÓR LITERACKO - MUZYCZNY

W poniedziałek 31 b.m. o godz. 19 w Teatrze na Pięterku (Traugutta 1) odbędzie się wieczór poezji Ludwika Świeżawskiego. Recytuje autor oraz Jadwiga Jarwicz. Następnie koncert Marii Wiłkomirskiej. Wstęp wolny.

Ofiary na powodzian

Pracownicy Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego w dniu 28 marca br. wpłacili na powodzian sumę zł. 30.000.— (trzydzieści tysięcy).

GONG 2 przedstawienia
KOPERNIKA 16 Satyra, Humor, Taniec, Piosenka
CHOĆ GOŁO, LECZ WESOŁO
R. GIERASIEŃSKI A. Janowska, Z. Kryniczanka, Z. Wilczyńska, J. Wolska, I. Darski, B. Marlen i H. Szwajcer.
Pocz. o 16.45 i 19.30. Kier. art.: Tadeusz Chrzanowski. Tel. 174-75.

Zgierskie Towarzystwo Elektryczne S. A.

(Elektrownia Zgierska) pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Strykowska Nr 69

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na garaż, spawalnię i kuźnię (wykonanie i materiał lub część materiału) — w Zgierzu przy ul. Towarowej Nr 14.

Powyższe należy wykonać wg. planu, który jest do obejrzenia w Zgierzu, Strykowska Nr 69 w godzinach od 9-tej do 12-ej oraz tamże otrzymać można ślepy kosztorys.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na garaż, spawalnię i kuźnię dla Elektrowni Zgierskiej" należy składać w Sekretariacie Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu, ul. Strykowska 69 do dnia 12 kwietnia 1947 r. do godziny 10-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie Elektrowni Zgierskiej, Zgierz, ul. Strykowska 69 wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności Komisji i ewentualnie przedstawicieli firm o godz. 11-ej, w dniu 12 kwietnia 1947 r. w Biurze Elektrowni Zgierskiej.

Elektrownia Zgierska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru firmy, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (K. 379)

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z miesiąca kwietnia 1947 r., w pierwszej dekadzie tegoż miesiąca t. j. od dnia 1 do 10 kwietnia br. włącznie, realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb żytni w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Kat. I na odcinek Nr 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Kat. IR na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca kwietnia 1947 r., realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„MK" pracownicza odcień różowy na odcinek Nr 5 i 6 po 2 kg. chleba.

„MK" rodzinna odcień jasno-niebieski na odcinek Nr 5 po 2 kg. chleba.

Równocześnie zaznacza się, że wymienione wyżej odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 10 kwietnia włącznie.

Opał na kartki

W składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, od dnia 2 kwietnia 1947 r. posiadaczom kart węglowych sprzedawany będzie węgiel w cenie zł 112 za 100 kg. i koks w cenie 149 zł za 100 kg.:

na odcinek Nr 6 50 kg. węgla i na odcinek Nr 7 50 kg. koksu.

Tych posiadaczy kart węglowych, którzy nie będą zakupywali koksu, przestrzega się równocześnie, aby w składach detalicznych nie oddawali odcinków Nr 7.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

DR MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., speci. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152. od godz. 15—17 Tel. 183-16.

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6 Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

Dr ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece — akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3—6 pp. Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 m. 8. tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. —5378

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6. ul. Zawadzka 38. tel. 185-71. dziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

LAK do butelek zielony, czerwony. Ceny fabryczne poleca Wytwórnia Chemiczna „AS" w Łodzi, ul. Południowa 78/80. tel. 117.74. —5640

POKÓJ z używalnością kuchni potrzebny od zaraz — okolica Żeromskiego, Kopernika, Gdańska dla starszej kulturalnej pani, wypłacalnej. Oferty pod S. O. S. do Administracji. —5696

UWAGA! Tylko hurtowo skórgumy 3mm, 4mm i 5mm, kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do dętek. Kupisz najtaniej L. Rozniecki, Łódź, ul. Piotrkowska 31 w podwórzu, tel. 216-57. —5641

W KSIĘGARNI „Literatka" Łódź, Piotrkowska 88, korzystnie sprzedasz - kupisz książki we wszystkich językach. —5735

Różne

POSZUKUJĘ wspólniczki do pralni — fachowczynię. Wiadomość w administracji pisma pod „Fachowczyni". —5736

ODDAM na własność dziewczynkę i chłopca - noworodki. Wiadomość w administracji pisma pod „Dziewczynka". —5737

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY mistrz na maszyny osnowowe (ketenstuhle) do Państwowych Zakładów Dziewiarskich Nr 1, Łódź, Krzemieniecka Nr 2. Wydział Personalny. PAP

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się Daszyńskiego 20 m. 8 godz. 4—6.

PRYWATNE przedsiębiorstwo — poszukuje korespondenta(ki) perfekt angielski i ewentualnie francuski. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne pod B. K. —5731

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tkaczy na krosna angielskie i kortowe. Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny Państw. Fabr. Przem. Wełnian. Nr 10, ul. Gdańska Nr 80 od 9—12-ej. —5716

ZATRUDNIMY od zaraz zdolnego majstra na mechaniczne krosna żakardowe na bardzo dobrych warunkach. Zgłaszać się Bojanowski, 6-go Sierpnia 70-a od godz. 13—15. —5734

KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ z dokładną znajomością przemysłowej rachunkowości kosztów (arkusz rozmieszczenia kosztów) zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych, Piotrkowska 238, Wydział Personalny. PAP

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego blacharza obeznanego z robotą karoserii autobusowych. Zgłoszenia P.K.S., Wigury 7. PAP

Lokale

KAWALER na dobrej posadzie, prawie cały dzień poza domem, wypłacalny — poszukuje pokoju z wygodami. Dzwonić 194-60 Tadeusz. —5729

Poszukiwanie rodzin

LILKA BRABANDER obecnie w Londynie poszukuje siostrę Mirkę Świętosławską, zam. podczas okupacji w Warszawie. Zawiadomić Zofię Łachniak, Pruszków, ul. 3-go Maja 11 m. 9. —5732

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju dokumenty: legitymację służbową, 2 legitymacje Zw. Zaw. na nazwiska Rychter i Gładczak, legitymację stałą PPS, legit. Zw. Zachodniego, talon na pięć metrów węgla na nazwisko Gładczak Stanisław, ul. Nawrot 14. Znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów. —5733

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Łowicz, dowód tożsamości, kartę od konia. Gruszka Adam, wieś Skrątki, pow. łowicki. —5738

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł, (poszukiwanie pracy — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D - 011770 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.